CZYTELNIK

Głos Wielkopolski

W numerze: NOWINY SPORTOWE

Rok III Nr 317 (979) P Wydanie A B C — Poznań, wtorek 18 listopada 1947 r. — Cena 3 zł

DEMONSTRACJE protestu i starcia uliczne we Włoszech

Walka z neofaszyzmem w całym kraju

Prowokacyjne wystąpienia faszystów włoskich wywołały olbrzymie demonstracje w całym kraju. W czasie demonstracji, w których uczestniczyły masy robotnicze, protestujące przeciwko coraz liczniejszym zbrodniczym napaściom elementów prawicowych, **doszło do poważniejszych starć m. in. w Palermo, Florencji, Veronie, Terni, Cremonie i San Severo. Na skutek interwencji policji, która użyła również gazów łzawiących, szereg osób odniosło obrażenia.**

ROBOTNICY w Neapolu strajkują już od kilku dni na znak protestu przeciwko zbrodniom faszystowskim, popełnionym w Mediolanie i na Sycylii. Policja dokonała wielu aresztowań i zabroniła organizowania wieców. Kiedy demonstrujące tłumy udały się do Głównej Kwatery policji z żądaniem zwolnienia aresztowanych, zostały ostrzelone przez policję. Doszło do gwałtownych bezpośrednich walk, przy czym demonstrantom udało się wedrzeć do gmachu policji. W takiej sytuacji szef policji wydał zarządzenie natychmiastowego wypuszczenia aresztowanych.

Robotnicy w Neapolu zniszczyli szereg urządzeń w lokalach należących do profaszystowskich organizacji.

W Genui zastrajkowali pracownicy, zatrudnieni w przemyśle, na kolejach i w porcie. W Pistoi, Como, Varese, Aosta i innych miastach zniszczono siedziby lokalnych organizacji prawicowych.

Na nadzwyczajnych posiedzeniach, przedstawiciele robotników fabryk rzymskich zażądali rozwiązania przez rząd wszystkich organizacji neofaszystowskich, w pierwszym zaś rzędzie partii Włoskiego Ruchu Socjalnego.

Przedstawiciele Zw. Zaw. Drukarzy zapowiedzieli, że nie będą drukować dzienników o tendencjach profaszystowskich. Budynki redakcji dzienników prawicowych w Rzymie znajdują się pod ochroną Policji. (PAP)

Blok wyborczy lewicy włoskiej kontra neofaszystom

Centralny komitet włoskiej partii komunistycznej przyjął uchwałę aprobującą wniosek socjalistów Neniego stworzenia lewicowego bloku wyborczego, który miałby na celu obalenie rządu chrześcijańskich demokratów. W rezolucji komuniści włoscy domagają się wszczęcia powszechnej kampanii przeciw neofaszystom.

W Neapolu rozpoczął obrady kongres chrześcijańskich demokratów. Włoski korespondent radia brytyjskiego potwierdza, że kongres poweźmie ważne postanowienie w sprawie akcji wyborczej. W nowoobranej radzie miejskiej Rzymu chrześcijańscy demokraci połączyli się z neofaszystowską grupą i skrajną prawicą. Korespondent zaznacza, że liczni chrześcijańscy demokraci potępiają ten krok i opowiadają się za bardziej niezależną polityką stronnictwa, które, zdaniem ich, powinno zajmować stanowisko centrum. (pr)

Normalizacja życia w Polsce

Ogólna poprawa stanu bezpieczeństwa

Komisja skarbowo-budżetowa obradowała w sobotę pod przewodnictwem posła Jędrychowskiego nad preliminarzem budżetowym Ministerstwa Bezpieczeństwa. Na posiedzeniu komisji obecni byli: wiceminister bezpieczeństwa, komendant Milicji Obywatelskiej gen. Witold i przestawiciele Ministerstwa Skarbu.

REFERENT tego zagadnienia stwierdził znaczną poprawę ogólnego stanu bezpieczeństwa w kraju, co widać w postaci szybkiej normalizacji stosunków we wszystkich dziedzinach życia i całkowitego zdemaskowania dywersyjnej działalności podziemia. Ilość napadów terrorystycznych spadła w porównaniu z rokiem ubiegłym o 57%, rabunkowych o 29%, liczba zamordowanych przez bandytów zmniejszyła się o 55%, a uprowadzonych o 70%. Liczba wykrytych przestępstw wyraża się cyfrą 60, a w niektórych okręgach nawet 70%. W porównaniu z rokiem ubiegłym straty Milicji Obywatelskiej w walce z wrogami państwa zmniejszyły się o 42% i wynosiły 166 zabitych, 250 rannych, 27 zaginionych.

W ROKU ubiegłym poczyniono oszczędności w etatach, zwolniono ze służby 8812 milicjantów, częściowo zastępując ich bardziej wartościowym elementem, podwyższając tym kwalifikacje ogółu funkcjonariuszów i usprawniając pracę poszczególnych urzędników bezpieczeństwa. Przewidywany preliminarz na rok 1948 zmniejszy ilość etatów o 4000.

W ODPOWIEDZI na pytania posłów gen. Witold i inni przedstawiciele Ministerstwa podkreślili, że skutki amnestii są bardzo poważne i wyrażają się zarówno w ogólnym stanie bezpieczeństwa jak i normalizacji stosunków w kraju.

POSEŁ Langer zgłosił projekt, aby z uwagi na doniosłą rolę akcji szkoleniowo-wychowawczej podwyższyć sumę preliminowaną na tę akcję z 306 milionów na 400 milionów zł.

Następnie mówcy podnieśli wysiłki i zasługi organów bezpieczeństwa w ujawnianiu przestępstw i akcji społecznej. Zamykając dyskusję, przewodniczący komisji zwrócił uwagę na fakt, że obecna dyskusja nad budżetem Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego toczy się w atmosferze zrozumienia. Nie należy, zdaniem mówcy, zmniejszać i osłabiać czujności w walce z próbami reakcji i innymi czynnikami zewnątrz kraju.

Wniosek posła Langera zostanie wysłany do 3 czytania. Następne posiedzenie komisyj skarbowo-budżetowych odbędzie się 18 listopada. (P. R.)

Rozłam w niemieckiej partii socjal-demokratycznej

Na sobotnim posiedzeniu Zarządu Głównego niem. partii socjal-demokratycznej w Bremie postanowiono wykluczyć z komitetu politycznego partii Loebe'go, b. prezydenta Reichstagu, podając jako powód naruszenie przez niego dyscypliny partii.

Loebe wbrew stanowisku Schumachera wziął udział w odbytej niedawno w Berlinie międzypartyjnej konferencji przedstawicieli wszystkich czterech stref i poparł projekt utworzenia ogólnonarodowej reprezentacji Niemiec.

Usunięcie Loebego z komitetu politycznego jest wyrazem konfliktu w Zarządzie partii. Loebe już od dłuższego czasu sprzeciwiał się polityce Schumachera. (P. R.)

Zjazd królów w Anglii NA ŚLUBIE księżniczki Elżbiety

Liczni goście zdążają do Londynu na ślub księżniczki Elżbiety z porucznikiem Mountbattenem, który odbędzie się w czwartek, dnia 20 bm.

Wczoraj wieczorem przybył do Londynu król i królowa Danii. Na dworcu kolejowym powitał ich król Jerzy i królowa Mary.

W niedzielę przejechała przez Paryż małżonka monarchy greckiego. Wczoraj przybył do Londynu książę regent Belgii, jak również król Michał rumuński ze swoją matką i pretendent do tronu hiszpańskiego Don Juan.

Wśród wybitnych gości, znajdujących się w drodze do Londynu, znajduje się generał Smuts, premier Unii Południowo-Afrykańskiej. Przybył on onegdaj do Rzymu, a wczoraj podjął dalszą podróż. Do Londynu uda się również król norweski. (pr)

Nie dolary lecz nadwyżka towarów dla Europy

Organ sowieckich Związków Zawodowych „Trud" omawiając raport Harrimana stwierdza, że Stany Zjednoczone nie zamierzają udzielić Europie pożyczek w dolarach, za które kraje europejskie mogłyby importować potrzebne towary nie tylko ze Stanów Zjednoczonych. Ameryka zamierza zrealizować swą akcję w Europie przede wszystkim przy pomocy eksportu gotowych towarów zbędnych na rynku amerykańskim.

Taka pomoc, stwierdza „Trud", ma na celu utrzymanie wysokiej koniunktury w Stanach Zjednoczonych i została podyktowana przez te amerykańskie koła finansowe, które uważają, iż w ten sposób Stany Zjednoczone uchronią się od kryzysu gospodarczego. Częściowe pokrycie pożyczek amerykańskich nastąpić ma w formie eksportu z Europy niektórych surowców, których Stany Zjednoczone nie posiadają. (P. R.)

Błyskawiczny strajk generalny w Rzymie

Błyskawiczny strajk generalny proklamowany został w sobotę po południu w Rzymie. Na znak protestu przeciwko aresztowaniu kilku działaczy lewicowych. Zostali oni zatrzymani przez policję w czasie olbrzymiej demonstracji, zorganizowanej przeciwko b. żołnierzom Mussoliniego, którzy urządzili wiec antyradziecki. Od południa w mieście przerwana została komunikacja. Porzucili pracę urzędnicy zatrudnieni w instytucjach użyteczności publicznej oraz robotnicy szeregu miejscowych fabryk, wiele sklepów zostało zamkniętych.

Rzym. Agencja France Presse donosi, że po kilkugodzinnym strajku generalnym robotnicy powrócili do pracy. Strajk został odwołany przez rzymską federację związków zawodowych, która przeprowadziła rozmowy w ministerstwie spraw wewnętrznych. (API)

Kontrola USA nad wykonaniem pomocy dla Europy zachodniej

Podano do wiadomości, że prezydent Truman postanowił przedstawić na nadzwyczajnej sesji kongresu, która rozpocznie się 17 listopada dwa projekty w sprawie tzw. planu Marshala.

Pierwszy projekt przewiduje tymczasową pomoc dla Francji, Włoch i Austrii w wysokości 597 milionów dolarów.

Drugi projekt zawiera plan czteroletniej pomocy, opracowany na podstawie sprawozdania komisji Harrimana. Komisja ta ogłosiła 7 listopada raport, w którym zaproponowała utworzenie specjalnej agencji amerykańskiej dla kontroli nad wykonaniem pomocy USA przez te państwa europejskie, które z niej skorzystają. (PAP)

Nowa kolej w Jugosławii zbudowana przez młodzież

Marszałek Tito w obecności przedstawicieli rządu, dokonał otwarcia nowej linii kolejowej Szamat—Sarajewo, zwanej koleją młodzieży. Linia ta o długości 240 km została wybudowana w ciągu 7 i pół miesięcy przez 211 tys. dziewcząt i chłopców jugosłowiańskich przy udziale ochotniczym brygad młodzieży zagranicznej, między innymi z Polski. W przemówieniu, wygłoszonym z okazji zakończenia budowy tej linii marszałek Tito podkreślił wielki patriotyzm i ofiarność młodzieży jugosłowiańskiej, która przez wysiłek w pracy dąży do podniesienia dobrobytu narodowego, odbudowy i uprzemysłowienia kraju ojczystego (PR)

Rozłam włoskiej partii „Szarego człowieka" pogłębia się

15 posłów włoskiej partii prawicowej „Szarego Człowieka" (Qualunquistów), którzy podali się ostatnio do dymisji na tle wewnętrznych rozdźwięków postanowiło utworzyć niezależną grupę parlamentarną pod nazwą Unia Narodowa. Przewodniczącym grupy został mianowany Patrissi. (PAP)

Gide laureatem nagrody Nobla

Autor francuski André Gide otrzymał literacką nagrodę Nobla. (PAP)

Uroczyste otwarcie 50-kWh. radiostacji nadawczej pod Wrocławiem

W obecności Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Bolesława Bieruta, przedstawicieli rządu z wicepremierem Korzyckim na czele nastąpiło wczoraj po południu uroczyste otwarcie nowej 50-kWh stacji nadawczej w Żurawicach pod Wrocławiem. Otwarcie radiofonii zbiega się z zakończeniem radiowego Festiwalu Muzyki Słowiańskiej. Na otwarciu radiostacji nadawczej Prezydent Bierut wygłosił przemówienie, w którym podkreślił osiągnięcia Polskiego Radia.

Najbliższa sesja ONZ w Europie

Zgromadzenie generalne ONZ powzięło wczoraj decyzję odbycia swej najbliższej, trzeciej sesji w Europie. Dokładne miejsce zebrania ustalone zostanie przez sekretarza generalnego oraz komitet 9-ciu narodów.

Sprawa odbycia najbliższej sesji Zgromadz. w Europie wysunięta została w rezolucji francusko-szwedzkiej, popartej przez Związek Radziecki. Rezolucja ta opierała się na art. 5 regul. Zgromadzenia, który przewiduje, że może on zostać zwołany w innym miejscu niż w swej stałej siedzibie na żądanie większości członków ONZ.

Rezolucja francusko-szwedzka znalazła poparcie 32 narodów, 17 natomiast głosowało przeciwko niej. Kanada, Dania, Grecja, Persja i Filipiny powstrzymały się od głosu. Stany Zjednoczone i Związek Radziecki głosowały za rezolucją.

Eksplozja w czasie badań naukowych Śmierć trzech uczonych angielskich

Z Londynu donoszą:

Eksplozja, która wydarzyła się przed dwoma dniami, pociągnęła za sobą śmierć trzech uczonych, otoczona jest nadal tajemnicą. Komunikat oficjalny donosi jedynie, że wybuch nastąpił podczas eksperymentów, przeprowadzanych nad motorem o napędzie odrzutowym.

Jak stwierdzają świadkowie, wybuch ten był tak silny, że jego skutki odczuto w promieniu 10 km. Dwaj uczeni angielscy, którzy obserwowali działanie motoru snują przypuszczenie, iż wypadek jest dziełem sabotarzystów. (API)

Proces przeciwko Kruppowi i jego współdyrektorom

Dziś rozpocznie się przed amerykańskim Trybunałem w Norymberdze proces przeciwko Kruppowi i 11 urzędnikom jego zakładów przemysłowych. Oskarżeni odpowiadać będą za przygotowanie wojny agresywnej, wyzysk gospodarczy terytoriów okupowanych przez Niemców, używanie do ciężkich robót w przemyśle robotników cudzoziemskich. (PR)

Konferencja filmowa państw słowiańskich

W sobotę rozpoczęła się w Pradze konferencja filmowa z udziałem przedstawicieli przedsiębiorstw kinomatograficznych Polski, Związku Radzieckiego, Jugosławii, Bułgarii i Czechosłowacji. Celem konferencji jest ustalenie zasad współpracy, której szczegóły zostaną omówione na następnych obradach w styczniu 1848 r. (PAP)

Rzemiosło i przemysł prywatny podlegają rejestracji

Akcja porządkowania całokształtu naszego życia gospodarczego jest w pełnym toku. Poza koncesjonowaniem handlu, którego pierwsza faza została zakończona, przygotowywana jest rejestracja wszystkich prywatnych przedsiębiorstw przemysłowych oraz zakładów rzemieślniczych. Odnośny dekret został już podpisany przez ministra przemysłu i handlu Minca i min. skarbu Dąbrowskiego i ukaże się w najbliższym Dzienniku Ustaw. Rejestrację placówek przemysłowych przeprowadzać będą Izby Przemysłowo-Handlowe, rejestracja zaś warsztatów rzemieślniczych będzie powierzona Izbom Rzemieślniczym.

Opłaty rejestracyjne ustalono w wysokości 30% podatku obrotowego z mies. czerwca br. Dla przemysłu prywatnego oraz rzemiosł usługowych na 22% pod. obrotowego jak innych rodzajów rzemiosł.

Warsztaty rzemieślnicze w miastach poniżej 50 tys. mieszkańców korzystają z 25% ulgi w opłatach. Opłaty wnoszone przez przedsiębiorstwa przemysłowe i warsztaty rzemieślnicze położone na Ziemiach Odzyskanych będą niższe o 40%.

Te przedsiębiorstwa które złożyły podanie o koncesję na podstawie ustawy z 22 czerwca br. nie potrzebują ponownie opłacać kosztów rejestracji.

Studenci odbudowują Poznań

Studenci Wyższych Uczelni Miasta Poznania, zjednoczeni w Akademickim Legionie Pracy, przystępują w dniu dzisiejszym do pracy nad usunięciem gruzów z placu Hoovera.

Młodzież Akademicka Miasta Poznania, która jako pierwsza samorzutnie wystąpiła z inicjatywą wszczęcia powszechnego dzieła odbudowy przy udziale wszystkich bez wyjątku, pragnie w ten sposób porwać za sobą wszystkich obywateli i wykazać jeszcze raz, że chce kroczyć w pierwszym szeregu przy odbudowie kraju.

Osąd działalności Stanisława Mikołajczyka

Sprawozdanie Specjalnej Komisji Sejmowej dla zbadania ucieczki Mikołajczyka

Przemówienie posła Kliszko

Wysoka Izbo!

Specjalna komisja sejmowa, powołana przez Wysoką Izbę dla zbadania sprawy ucieczki Stanisława Mikołajczyka i jego kolegów, postawiła sobie za cel wyjaśnienie politycznego tła i politycznych motywów tej ucieczki.

Komisja przesłuchała 24 posłów i czołowych działaczy Polskiego Stronnictwa Ludowego. Komisja przesłuchała również jednego z uciekinierów posła Bryję Wincentego, zatrzymanego po przekroczeniu granicy polsko-czechosłowackiej. Ponadto minister bezpieczeństwa publicznego Stanisław Radkiewicz poinformował komisję o dotychczasowym przebiegu śledztwa, prowadzonego przez podległe mu organa.

W ten sposób komisja zebrała bogaty materiał, naświetlający wszechstronnie polityczne tło i motywy ucieczki Stanisława Mikołajczyka oraz jego kolegów.

Mikołajczyk uciekł zagrożony wyrzuceniem z własnego stronnictwa.

Stanisław Mikołajczyk do momentu ucieczki za granicę był prezesem Polskiego Stronnictwa Ludowego, toteż zagadnienie w jakim kierunku rozwija się sytuacja wewnątrz stronnictwa, jest istotnym elementem w pracach komisji. Komisja doszła do przekonania, że rozwój wewnętrznej sytuacji w PSL stanowił poważny polityczny motyw ucieczki. Opozycja przeciwko Mikołajczykowi i linii politycznej, jaką realizował, od chwili swego powrotu do kraju i wejścia do Rządu Jedności Narodowej, zaczęła jak wynika z zeznań wszystkich niemal czołowych działaczy PSL — obejmować coraz szersze kręgi stronnictwa. Nawet wśród najbliższych i najwierniejszych do niedawna współpracowników Mikołajczyka rodziło się zwątpienie i niewiara w to, czy można dalej kroczyć po tej drodze, na którą Mikołajczyk wprowadził stronnictwo. Rozkład objął nawet najbliższy zespół kierowniczy NKW, mimo usunięcia z niego działaczy jawnie przeciwstawiających się Mikołajczykowi.

Oświadczenie współpracowników Mikołajczyka

Poseł Wójcik b. generalny sekret. NKW PSL, odpowiadając na pytanie, komu Mikołajczyk mógł powierzyć kierownictwo stronnictwa stwierdza:

„— Nie zawsze jeżeli chodzi o prezydium NKW były symptomy, że są wewnątrz niego dyskusje i różnice zdań, jednak te różnice wewnątrz były i jeżeli mówię że nie widzę takiej osoby, to dlatego, że jeżeli chodzi o zespół o prezydium NKW, to takiej osoby z pozostałych, która by 100 proc. pisała się na linię Mikołajczyka nie widzę.

Poseł Wójcik zeznaje dalej, że nalegał na Mikołajczyka, aby zwołać posiedzenie rozszerzonego prezydium NKW i przedyskutować linię polityczną stronnictwa, ponieważ — jak mówił — „jesteśmy w ślepym zaułku i droga, którą kroczymy, nie jest właściwa".

Poseł Wycech stwierdza, że „sprawa usunięcia Mikołajczyka z ruchu politycznego była wysunięta już przed wyborami, w październiku i listopadzie 1946 r., kiedy jeden z zarządów wojewódzkich wybrał delegację, która przyjechała do Warszawy i zażądała oficjalnie dymisji Mikołajczyka. To był zarząd wrocławski (Dębski, Mitek itd.). Potem ta sprawa wypłynęła na drugi dzień po wyborach, kiedy zebraliśmy się w zespole starszych — Niecko, Kiernik, Załęski i ja — zażądaliśmy jego ustąpienia".

Poseł Kamiński, kierownik organizacyjny NKW PSL, zeznaje: „Ja sam rozmawiałem z Jaguszem, Laskowskim, Jagiełłą, Ponieckim i oni nie zgodzili się z tym stanem rzeczy, ale wszyscy solidaryzowali się, że na płaszczyźnie ruchu wspólnie musimy te rzeczy rozgrywać".

Poseł Bańczyk b. minister spraw wewnętrznych w rządzie emigracyjnym za premierostwa Mikołajczyka, mówił: „otóż proces odchodzenia ludzi może to była konsekwencja ślepego zaułka. Ludzie zaczęli się z tego otrząsać, mówili, coś nie jest w porządku. Jeden więcej myśli, drugi mniej, jeden pracując wierzy, a drugi pracuję i myśli. Ten proces niewątpliwie istniał. To się pogłębiało. Zastrzeżenia były bardzo duże, może nie wyrażały się w rozbiciu na lewicę i prawicę, ale w łonie stronnictwa było dużo krytycznych głosów. Ostatnio widziałem Mikołajczyka na Wystawie Ogrodniczej w Poznaniu.

Chodziliśmy po wystawie, rozmawialiśmy o wystawie, pytałem go, jak patrzy na zbliżającą się sesję, bo to tkwienie w miejscu i walenie głową w mur zaczyna być niepoważne. Mogą być różnice, ale pewne momenty współpracy, jako rezultat porozumienia, muszą być"....

Jeśli szereg działaczy PSL pozostawało jeszcze w stronnictwie, to tylko dlatego, że niektórzy wierzyli jeszcze w Mikołajczyka i uznawali jego autorytet, że inni nie chcieli łamać dyscypliny partyjnej. Typowym przykładem tej drugiej postawy jest poseł Jagiełło.

Atmosfera jaka panowała wewnątrz PSL przed ucieczką Mikołajczyka, charakteryzuje następujący fragment zeznań posła Jagiełły:

„Od dłuższego czasu — mówi **poseł Jagiełło** — nie solidaryzowałem się z tą linią uważając, że do niczego dobrego to nie prowadzi. Dawałem temu wyraz na dwóch Radach Naczelnych przez głosowanie, zajmując stanowisko odmienne wtedy, kiedy była sprawa referendum. Moim zdaniem — pójście na walkę było szkodliwe i wówczas głosowałem, żeby jednolicie iść za blokiem"...

...W referendum były momenty walki z blokiem, różnica stanowisk pomiędzy PSL a blokiem. Na Radzie inni członkowie wiedzieli, że ja głosowałem za stanowiskiem „trzy razy tak" i to samo, jeżeli chodzi o kwestie bloku. Na Radzie Naczelnej należałem do tych 20, którym się wydawało, że należy iść na blok. Takie było moje mniemanie"...

Na pytanie, czy podpisał żądanie zwołania Rady Naczelnej — poseł Jagiełło odpowiedział: „nie podpisałem, gdyż podporządkowywałem się uchwałom większości i nie chciałem wychodzić na zewnątrz stronnictwa. Sądziłem, że o stronnictwo należy walczyć wewnątrz stronnictwa"...

...„Po konferencji organizacyjnej która się odbyła w końcu sierpnia, w obecności kolegów z Kielc i w obecności Wójcika, przeprowadziłem rozmowę z Mikołajczykiem, gdzie oświadczyłem, że w tej chwili przychodzę — panie prezesie — i składam mandat ponieważ ja w dalszym ciągu nie mogę brać odpowiedzialności za teren i za to, co się dzieje".

Poseł Jagiełło stwierdził, że Mikołajczyk w odpowiedzi na głosy kwestionujące jego linię polityczną odpowiedział: „poczekajcie jeszcze trochę, to się wszystko wyjaśni".

„Wyszliśmy — dodaje pos. Jagiełło — i mówiliśmy: **„co się ma wyjaśnić? tego nikt z nas nie rozumiał".**

W przewidywaniu osłałecznej klęski

i kompromitacji politycznej

Stanisław Mikołajczyk wraz ze swymi najbliższymi współpracownikami widział coraz wyraźniej, że zbliża się nieuchronnie dzień, kiedy zostanie odsunięty od kierownictwa przez siły wewnątrz Polskiego Stronnictwa Ludowego, przeciwstawiające się jego polityce, że zbliża się dzień jego ostatecznej klęski i kompromitacji politycznej, dzień, w którym zostanie wyrzucony poza burtę życia politycznego w Polsce przez własne stronnictwo. Świadomość, że Radę Naczelną trzeba będzie zwołać, że w kraju nie ma już siły, która by uratowała Mikołajczyka przed ostatecznym bankructwem zaciążyła nad prezydium NKW. Świadczą o tym również i zeznania posła Bryji o tym, jak kurczenie się stanu posiadania stronnictwa odbijało się na jego kierownictwie.

„Najsilniejszym może momentem, który miał uderzyć i zastanowić kierownictwo — oświadczył **poseł Bryja** — był moment wystąpienia PSL-lewicy w ostatnich tygodniach, we wrześniu czy z końcem sierpnia, co do zwołania Rady Naczelnej. Jeżeli ta praca będzie konsekwentnie prowadzona to jednak doprowadzi do tego, że zwołana zostanie Rada Naczelna. Szczególnie nie liczyliśmy się z tą możliwością jeżeli wróci z Ameryki p. Kiernik.

Uważaliśmy, że Rada taka będzie zwołana i że wyniki tych obrad, decyzje tej Rady, mogą być decydujące dla stanowiska naszego w tym sensie, że w międzyczasie i na samym posiedzeniu Rady zbierze się większość członków, którzy pójdą po linii PSL-lewicy i wypowiedzą się przeciwko dotychczasowemu kierownictwu z Mikołajczykiem na czele.

Ten moment zaciążył bardzo poważnie na wszystkich naszych zebraniach w ostatnich tygodniach. Na NKW czy na prezydium często o tych sprawach była mowa a raczej mniej się mówiło, a więcej się wyczuwało.

Jeśli chodzi o kierunek poglądów panujących w centrali, ażeby odstąpić od linii mikołajczykowskiej, muszę stwierdzić, że w czerwcu kolega Korboński był bodaj jedynym w tym gronie NKW, który podniósł myśl rozwiązania stronnictwa. Były bodaj jeszcze głosy Korgi albo Miskala w formie przytaknięcia panu Korbońskiemu jednak większość nie uznała stanowiska Korbońskiego za słuszne i przeszła nad tym do porządku dziennego. Po tym czerwcowym posiedzeniu NKW sprawa rozwiązania czy przystąpienia do PSL-lewicy czy też innych sposobów nie była dyskutowana na NKW, albo na innym posiedzeniu. Miałem wrażenie, i wszyscy czuliśmy to samo, że żywot stronnictwa zbliża się do końca, jednak żaden z obecnych na zebraniach nie miał odwagi czy argumentów wystąpić z jakimkolwiek wnioskiem ratowania sytuacji, czy też poddania jakiejś myśli w sensie połączenia się z PSL-lewicą i tak dotrwaliśmy do końca. **W każdym razie jedno chcę stwierdzić, że powodzenie akcji PSL-lewicy w naszych szeregach było momentem bardzo ważnym...** Byliśmy przekonani, że ta sprawa zostanie ostatecznie załatwiona na posiedzeniu Rady Naczelnej.

...Co do większości na Radzie Naczelnej przeciwko Mikołajczykowi nie mieliśmy dokładnych danych, jednak w ostatnich miesiącach rozpatrując listę członków Rady Naczelnej, brano pod uwagę około 43, 38 względnie 35 osób, przeciwko Mikołajczykowi...

... Byliśmy przekonani, że nastąpi zwołanie Rady Naczelnej, usunięcie Mikołajczyka, zlanie się i że nastąpi inny kierunek".

Reasumując przytoczone wyżej oceny wewnętrznej sytuacji PSL, potwierdzonej i przez inne zezna-

(ciąg dalszy na str. 3)

Z dnia

Pozycja kupca koncesjonowanego

Akcja koncesyjna, której pierwszy etap a mian. składanie wniosków o zezwolenie na prowadzenie przedsiębiorstwa wzgl. wykonywanie zawodu dobiega końca w dniu dzisiejszym, stanowiła przedmiot obszernej dyskusji w Sejmowej Komisji Przemysłowej. Raz jeszcze uwypuklono wyraźnie cele ustawy koncesyjnej. Ma ona służyć w pierwszym rzędzie całości gospodarstwa narodowego ale poza tym również konsumentowi i samemu kupcowi.

Na ten właśnie ostatni moment pragniemy zwrócić uwagę. Min. Szyr wskazał na następujące korzyści dla kupca: stabilizacja stosunków w obrocie towarowym, ugruntowanie źródła dochodu przez wyeliminowanie nieuczciwej konkurencji, ugruntowanie świadomości o celowości pełnionej funkcji społecznej.

Cóż to oznacza?

Znaczy to, że kupiec, który dotychczas korzystał głównie z przypadkowych źródeł nabycia a nigdy nie miał pewności kiedy i wiele towarów otrzyma — będzie uwzględniony w państwowym planie rozdzielczym i przemysł państwowy będzie musiał odpowiednio go zaopatrywać.

Ważnym jest również czynnik psychologiczny. Kupiec — stwierdzamy to szczerze — był tylko tolerowany. Nie miał w nowym ustroju gospodarczym państwa konkretnej funkcji społecznej a rozumiejąc to mógł czuć się zagrożony. Obecnie przez udzielenie koncesji państwo wyznacza mu tę funkcję, staje się on więc osobą publicznego zaufania, spełniającą z wiedzą i na zlecenie państwa konkretne zadania gospodarcze. Koncesje zatem legolizują stanowisko kupca w gospodarce Polski Ludowej (b)

Popularne i klubowe obiady w każdej restauracji

Minister Przemysłu i Handlu wydał w dn. 13 bm. zarządzenie w sprawie ustalania wysokości zysku brutto w obrotach handlowych przedsiębiorstw gastronomicznych. Zarządzenie to jest poważnym krokiem w kierunku rozszerzenia kontroli cen na odcinek usług, przynosząc dalszą normalizację na odcinku cen w ogóle.

Istotną nowością wprowadzoną w zarządzeniu, jest obowiązek wydawania w godzinach od 15—17 obiadów popularnych i klubowych oraz w ciągu całego dnia — dwóch tanich dań.

Kontynuując akcję porządkowania cen na odcinku usług, Biuro Cen opracowuje obecnie zagadnienie cen na usługi szewskie i krawieckie. Odpowiednie zarządzenie oczekiwane jest jeszcze w bieżącym miesiącu.

Rozpoczęliśmy TYDZIEŃ AKADEMIKA

Z okazji Tygodnia Akademika wojewoda poznański Stefan Brzeziński wygłosił przemówienie radiowe którego tekst podajemy poniżej.

Dzisiaj rozpoczynamy w całym kraju Tydzień Akademika, który trwać będzie do 22 bm. Ma to i winien być tydzień zbratania się całego społeczeństwa z naszą młodzieżą akademicką, mającą być w najbliższej przyszłości mózgiem narodu.

W ciężkich warunkach powojennych młodzież akademicka, rekrutująca się z wszystkich warstw społecznych, ale głównie z warstw pracujących, boryka się często z wielkimi trudnościami materialnymi, znaczna jej część studiuje i zdobywa wiedzę, którą ma służyć narodowi, nieraz o chłodzie i głodzie. Największą jej bolączką — to brak domów akademickich, w których ucząca się młodzież miałaby zapewniony spokój i należyte warunki do nauki.

Zawsze ofiarne społeczeństwo wielkopolskie walnie przyczyniło się do odbudowy Domu Akademickiego w Poznaniu. Zawisł na nim już tradycyjny wieniec, w 150 pokojach już mieszkają i uczą się setki studentów, lecz dalsze setki czekają z utęsknieniem na ukończenie odbudowy gmachu. A na to potrzeba jeszcze kilkadziesiąt milionów złotych.

Możliwości państwa obarczonego ciężarem odbudowy całego kraju, są ograniczone. Przeto jako włodarz Ziemi Wielkopolskiej, przewodniczący Oddziału Wojewódzkiego Towarzystwa Przyjaciół Młodzieży Szkół Wyższych, zwracam się do społeczeństwa wielkopolskiego z gorącym apelem o dalszą wydatną pomoc dla młodzieży akademickiej. Apeluję do wszystkich szlachetnych serc, do wszystkich rozumiejących potrzebę kształcenia naszej młodzieży, aby nie szczędzili ofiar szczególnie w tym Tygodniu Akademickim. Niechaj nikogo nie zabraknie na liście ofiarodawców, które powinny kursować w każdym mieście, w każdej wsi Wielkopolski. Zapełnijmy po brzegi puszki w czasie zbiórek ulicznych. Udajmy się też tłumnie na imprezy organizowane przez studentów.

Z niewielkich ofiar, gdy ich nikt nie skąpi, powstają wielkie sumy.

Nie należy jednak ograniczyć się do jednorazowej ofiary na największe potrzeby. Młodzież akademicka składająca się przeważnie z córek i synów niezamożnej inteligencji, robotników i rolników, potrzebuje stałej pomocy. Zapisujmy się więc gremialnie na członków Towarzystwa Przyjaciół Młodzieży Szkół Wyższych. Zapisy przyjmuje sekretariat Oddziału Wojewódzkiego w Poznaniu, ul. dr Zeylanda 4, oraz w wielu miastach już istniejące Koła lokalne i towarzystwa.

Członkiem może być każda osoba fizyczna lub prawna, która uiści jednorazowo 40,— zł tytułem wpisowego i miesięczną składkę członka zwyczajnego najmniej 20,— zł; wspierający natomiast wnosi jako jednorazowy dar kwotę 1.200,— zł i składkę 100,— zł.

W pierwszym rzędzie do Towarzystwa należeć powinni obowiązkowo wszyscy ci, którzy ukończyli wyższe studia, dalej przemysłowcy, kupcy, samodzielni rzemieślnicy, rolnicy związki zawodowe, cechy rzemieślnicze.

Jestem przekonany, że społeczeństwo wielkopolskie rozumiejąc, że młodzież akademicka, to przyszłość Narodu, udzieli jej w Tygodniu Akademickim naprawdę wydatnej pomocy.

Uroczysty dzień Szkoły Inżynierskiej

Inauguracja nowego roku akademickiego 1947/48

Równolegle niemal z inauguracją na Uniwersytecie Poznańskim, zbiegła się wczorajsza inauguracja nowego roku akademickiego w Szkole Inżynierskiej, którą obchodzono uroczyście po raz drugi po odzyskaniu niepodległości.

Uroczystą mszę św. w niedzielę odprawił z tej intencji w kościele O.O. Zmartwychwstańców przy Rynku Wildeckim duszpasterz akademicki ks. Zdzisław Stachura ze Zgromadzenia O.O. Dominikanów, wygłaszając od ołtarza okolicznościowe kazanie.

Główna uroczystość odbyła się w auli Szkoły. Przybyła licznie zgromadzona młodzież i goście z wice-woj. mgr Szłapczyńskim, dyr. Dep. Szkół Wyższych z Min. Ośw. — Uziembło, wiceprez. Poznania Drabowiczem, rektorami U. P. i A. H. prof. dr Błachowskim i prof. dr Górskim, kuratorem Okr. Pozn. — Biedowiczem, duszpasterzem akademickim ks. Stachurą i licznymi przedstawicielami władz, stronnictw, instytucyj, sfer naukowych i organizacyj młodzieżowych na czele.

Po odśpiewaniu — przez świetnie prezentujący się wokalnie pod batutą dr Jerzego Młodziejowskiego — Chor Akademicki tradycyjnego „Gaude Mater Polonia" — przemówił na wstępie w serdecznych słowach dyr. Dep. Szkół Wyższych w Min. Ośw. — Adam Uziembło, przekazując od min. Skrzeszewskiego najlepsze życzenia owocnej pracy dla dobra społeczeństwa, przemysłu i nauki polskiej.

Przed szczegółowym sprawozdaniem rektor S. I. inż. B. Orgelbrand odczytał depesze gratulacyjne, jakie napłynęły w związku z inauguracją od min. Oświaty — Skrzeszewskiego, podsekr. Stanu w Min. Oświaty — Eugenii Krasowskiej, rektora Czubalskiego Uniw. Warszawskiego, rektora — Goetla z Akademii Górniczej, rektora i senatu Uniwersytetu Łódzkiego, Politechniki Łódzkiej, oraz dyr. Kowaleńki z Wyższej Szkoły Handlu Morskiego.

W ostatniej części swego przemówienia rektor S. I. inż. Orgelbrand zaapelował do młodzieży o sumienne wypełnienie obowiązków.

Wykład inauguracyjny na wielce absorbujący temat „Postępy telewizji od roku 1939", — wygłosił inż. Zimmermann wskazując na zalety, jak i „niedyskretne" wady tego epokowego wynalazku, mogącego sięgnąć nawet do... tajemnic zamkniętego życia prywatnego.

Na zakończenie przedstawiciel młodzieży S. I. zapoznał audytorium z osiągnięciami i pracą poszczególnych sekcyj młodzieżowych, oraz ich bolączkami i potrzebami.

Wspólnym odśpiewaniem „Gaudeamus" zakończono tą piękną uroczystość.

T. S-ki

24-ty transport repatriantów z Francji

Francję opuścił 54 transport repatriacyjny złożony z 500 osób, w tym 47 rodzin górniczych. W transporcie znalazła się również trzecia grupa Polaków, powracających z Anglii przez Francję do kraju. (PAP)

†

Dnia 14 listopada 1947 r. zmarł nagle mój najdroższy mąż, nasz najukochańszy ojciec, dziadek i teść śp.

Stanisław Badaszewski

przeżywszy lat 68.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 18 listopada o godz. 10.30 z kaplicy cmentarza na Górczynie.

W ciężkim smutku pogrążona
rodzina.

Poznań, ul. Limanowskiego 25, (dawn. ul. Spokojna). p7106

†

Dnia 12-go listopada 1947 r. zmarł w Wiśle po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św. mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, dziadek, brat i wuj śp.

Karol Samberger

kupiec z Gniezna

Pogrzeb odbył się dnia 15 listopada br. w Wiśle na cmentarzu parafialnym. O czym donoszą w ciężkim smutku pogrążeni

Zofia Sambergerowa — żona
Wanda i Mieczysław Zbrowscy — córka i zięć
Danusia Zbrowska — wnuczka
Janina Mayerowa — córka
i rodzina.

Wisła, willa Przedwiośnie. 11-458

Sprawozdanie Specjalnej Komisji Sejmowej

(ciąg dalszy ze str. 2)

nia, komisja doszła do przekonania, że głównym motywem ucieczki Mikołajczyka była bezpośrednio wisząca nad nim groźba usunięcia go przez własne stronnictwo ze stanowiska przywódcy i ze stronnictwa, co w sposób jawny symbolizowałoby ostateczną klęskę uprawianej przez niego polityki oraz klęskę tych czynników, które na tę politykę wpływały.

Mikołajczyk nie czuł się zagrożony

Stanisław Mikołajczyk uciekł z Polski w tajemnicy przed rządem. Przed komisją stanęło pytanie, czy jednym z motywów ucieczki nie były obawy Mikołajczyka o osobiste bezpieczeństwo. Komisja stwierdziła, że pogłoski takie pojawiły się po procesie krakowskim. Zeznania potwierdziły również, iż proces krakowski wywarł na kierownictwie PSL wielkie wrażenie.

Minister bezpieczeństwa publicznego, odnośnie tej okoliczności, złożył przed komisją oświadczenie, że do chwili ucieczki Mikołajczyka możliwość taka nie była rozpatrywana ani przez rząd ani przez prokuraturę, ani przez organa bezpieczeństwa.

To też komisja postanowiła wyświetlić, czy Mikołajczyk nie zwierzał się przed swymi najbliższymi współpracownikami i posłami PSL, iż obawia się zniesienia nietykalności poselskiej i wydania go władzom sądowym. Wszyscy posłowie i działacze PSL przesłuchiwani przez komisję na tę okoliczność, podkreślali, że Mikołajczyk w rozmowach z nimi nie wyrażał obaw o swoje bezpieczeństwo.

W rozmowach ze swymi najbliższymi współpracownikami — jak wynika z ich zeznań — „ani razu nie poruszył tego tematu".

Poseł Banaczyk stwierdza, że „Jeżeli chodzi o polityczny punkt widzenia, nie wiedziałem dla dobrze zrozumianej polityki celu tego aresztowania."

Poseł Jagiełło mówi: „Rozmawialiśmy w gronie kolegów, ogólnie dochodziliśmy do tego rodzaju osądu, że linia, jaka dotychczas była w stronnictwie kończy się i dlatego Mikołajczyk w ten sposób skończył uciekając za granicę."

Poseł Nowak stwierdza: **„Nie miałem podstawy do tego aby stwierdzić że Mikołajczykowi zagrażało niebezpieczeństwo.**

Na pytanie, czy zastanawiał się nad tym, czy ucieczka Mikołajczyka była zjawiskiem nagłym, niespodziewanym, czy wynikała z pewnej postawy, z pewnej linii politycznej — poseł Nowak odpowiada: „Mnie się wydawało, że to była nagle powzięta decyzja. Do ostatniej chwili zupełnie co innego oświadczał, przygotowaliśmy prace zupełnie inne, a potem te rzeczy wyniknęły zupełnie inaczej...

Jestem — mówił Nowak — faktem ucieczki bardzo zaskoczony. Mam w tej chwili w sercu wahanie".

Były naczelny redaktor „Gazety Ludowej — Gielżyński mimo, iż kontaktował się z Mikołajczykiem b. często, ponieważ Mikołajczyk osobiście kierował „Gazetą Ludową" oświadczył przed komisją, że Mikołajczyk w rozmowie z nim nie wyrażał nigdy chęci wyjazdu za granicę.

Poseł Jagusz oświadczył: „To jest po prostu niesłychane, bo on przy każdej sposobności podkreślał, że będzie trwał aż do ostatniego tchu, że do końca będzie bronił interesów PSL, interesów ludu i narodu. Dla mnie to jakby uderzenie pałką w głowę, że po tym wszystkim zdecydował się na porzucenie nie tylko swoich współpracowników, ale w ogóle ruchu ludowego".

Na podstawie zebranych materiałów komisja doszła do jednomyślnego wniosku, że motywem ucieczki Mikołajczyka nie mogła być obawa przed osobistymi represjami. Mikołajczyk mógł wyjechać z Polski drogą normalną jak to nieraz czynił podczas swego przeszłodwuletniego pobytu w Polsce, jak to czynili w ostatnim okresie czasu inni działacze polityczni posłowie Kiernik i Popiel.

Ucieczkę Mikołajczyka organizowała jedna z ambasad

W oparciu o zebrane materiały komisja doszła do przekonania, że ta niezwykła forma opuszczenia kraju przez Mikołajczyka odegrać miała polityczną rolę, którą wyzyskać chcieli jego zagraniczni opiekunowie i organizatorzy tej ucieczki.

Komisja nie stawiała przed sobą zadania określenia dalszych planów związanych z ucieczką Mikołajczyka. Natomiast Komisja może z całą pewnością stwierdzić, że ucieczka Mikołajczyka i jego kolegów została zorganizowana i przeprowadzona przez wysokich urzędników jednej z ambasad w Warszawie.

Obce czynniki kierujące polityką Mikołajczyka doszły do przekonania, że należy zabrać go z kraju zanim ostateczna kompromitacja polityczna wobec narodu polskiego nie uczyni go całkiem nieprzydatnym narzędziem.

Mikołajczyk mając do wyboru skazanie siebie na haniebną banicję, na potępienie ze strony całego narodu lub nieposłuszeństwa, ze strony obcych czynników wybrał to pierwsze — na obcy rozkaz dopuścić się najniższej zdrady, jakiej dopuścić może się obywatel.

Komisja w czasie przesłuchiwania widziała szereg najbliższych Mikołajczykowi ludzi, dla których ucieczka ich prezesą i fakty po niej następujące były głębokim wstrząsem moralnym.

O udziale urzędników jednej z ambasad w planowaniu i wykonaniu ucieczki poinformował komisję minister Radkiewicz na posiedzeniu w dniu 5 listopada br.

Poseł Bryla, przesłuchany przez komisję w dniu 11 listopada br. zeznał w sprawie ucieczki Mikołajczyka: „Dowiedziałem się o ucieczce Mikołajczyka o godzinie 10, kiedy Mikołajczyk przechodząc z Bańczykiem obok mnie powiedział „wstąpcie do p. Marii, ona ma wam coś do powiedzenia". Wstąpiłem — ona powiedziała: „wytworzyła się taka sytuacja, że prezes będzie musiał opuścić Polskę w najbliższych godz., również ja tu nie mam co robić, prezes i ja prosimy, aby pan poszedł ze mną". Byłem zaskoczony, zapytałem co się właściwie stało. Odpowiedziała, że jest taka sytuacja, że to później wytłumaczy, że nie ma czasu. Powiedziałem, że nie mogę się zdecydować i w ciągu dnia będę się starał sprawę wyjaśnić".

Gdyby uciekł uwierzyliby, że jest agentem

„W poniedziałek 20 października br. — zeznaje dalej poseł Bryja — wstąpiłem do klubu na 7—10 min., przemawiał Mikołajczyk. Nie rozmawiałem ani z Mikołajczykiem, ani z kimkolwiek z klubu. Miałem dużo swoich spraw biurowych. Później pojechałem na dworzec. Dziś się właśnie zastanawiam nad tym, że tak szybko powziąłem decyzję wyjazdu. Potem w podróży kilkakrotnie powracałem do tego, jadąc z p. Hulewiczową, co właściwie jest — o co szło?

Dlaczego Mikołajczyk, który zawsze był najbardziej twardy, jeżeli idzie o stanie na stanowisku, który nigdy nie dopuszczał wyjazdu z Polski, bo nawet swego czasu powiedział że wtedy chłopi rzeczywiście uznali by, że jest agentem obcym, zdecydował się wyjechać. Gdyby uciekł — mówi poseł Bryja — chłopi uwierzyli by, że jest agentem. Hulewiczowa — stwierdza poseł Bryja — mówiła — jest taka sytuacja — że byli u nas dygnitarze z ambasady (której nazwy w tej chwili nie wymieniam) i ci namawiali go do opuszczenia Polski. Zapytałem dobrze, ale dlaczego namawiali go do opuszczenia Polski? Odpowiedziała: „Gonili za nim jak kot z pęcherzem przez dwa popołudnia i Mikołajczyk zdecydował się w niedzielę wieczorem wyjechać. Dopiero po przekroczeniu granicy powróciłem znów do tego zagadnienia. Ona mi wtedy powiedziała. że prawdopodobnie rząd czy przedstawiciele tego rządu, tej ambasady nie chcieli się skompromitować. W dalszym ciągu podali, że to było powodem, iż naciskali na niego i on się zdecydował".

Ani Bryja ani Korboński nawet wobec najbliższych nie wyrażali obaw, co pozwala sądzić. że nie czuli się zagrożeni. Jeżeli chodzi o Bagińskiego, to wiemy, że w lipcu br. został zwolniony z więzienia na podstawie indywidualnego aktu łaski Pana Prezydenta.

Dlaczego poseł Bryja podjął decyzję ucieczki w ciągu kilku godzin mamy próbę odpowiedzi w jego zeznaniach: „Zdecydowałem się, uderzyło mnie mocno w pierwszej chwili to, co pani Hulewicz powiedziała. że prezes się zdecydował". Bo stronnictwo się rozwiąże... zdecydowałem się wprawdzie szybko, ale jest zrozumiałe w atmosferze takiego uderzenia we mnie faktu, że ucieka Mikołajczyk".

Jeśli chodzi o motywy ucieczki z Polski posłów Korbońskiego i Bryji oraz ob. Bagińskiego, to w świetle posiadanych materiałów komisja doszła do przekonania, że otrzymali oni rozkaz bezpośrednio od swego prezesa Mikołajczyka. Z zeznań wszystkich posłów, którzy stali blisko Mikołajczyka wynika, że rozmowy z przedstawicielami placówek dyplomatycznych w Warszawie przeprowadzał sam Mikołajczyk. **Toteż komisja sądzi, że Mikołajczyk skłonił do ucieczki Bagińskiego, Bryję i Korbońskiego, celem zwiększenia politycznego efektu ucieczki oraz zamaskowania swej roli narzędzia w rękach obcych czynników.**

Mikołajczyk otrzymywał pieniądze z zagranicy

Powiązanie Mikołajczyka z czynnikami zagranicznymi znalazło swój wyraz w nieujawnionych dochodach PSL.

W toku swych prac komisja stwierdziła, że czołowi działacze PSL wchodzący w skład najwyższych władz stronnictwa jak wiceprezes NKW, generalny sekretarz NKW nie potrafili dać przybliżonych odpowiedzi jakie są rzeczywiste dochody i wydatki stronnictwa. Sprawy finansowe były rzadko omawiane na posiedzeniach Prezydium NKW, zastrzeżone one zostały dla prezesa i skarbnika. Poseł Kamiński na pytanie komisji czy interesował się sprawami finansowymi stronnictwa odpowiedział: „Nie. One były pilnie strzeżone przez Bryję, który się denerwował kiedy ktoś się wtrącał. Ja jako kierownik wydziału organizacyjnego nie miałem budżetu. Bryja to załatwiał".

Poseł Wójcik zapytany w tej sprawie odpowiedział: „owszem, miałem niejednokrotnie nieporozumienia na tym tle".

Poseł Osiecki, prezes komisji rewizyjnej PSL: „Ja sprawdzałem tylko pod względem technicznym".

Poseł Osiecki nie pamięta nawet kiedy ostatni raz kontrolował kasę stronnictwa jako prezes komisji rewizyjnej.

Komisja stwierdziła. że w drugiej połowie 1945 r., tzn. po utworzeniu Rządu Jedności Narodowej do kasy stronnictwa wpłynęły sumy z funduszów delegatury, które w tym czasie stanowiły bezsporną własność skarbu państwa zarówno z punktu widzenia prawnego, jak i moralnego. Sumy te nie zostały zaksięgowane i niewiadomo na co one zostały wydatkowane.

Źródło dochodów stronnictwa i wysokość tych dochodów były tajemnicą pilnie strzeżoną przez Mikołajczyka. Dopiero zeznania Bryji, skarbnika NKW PSL, rzucają pewne światło na sprawy finansowe PSL. Odnośny fragment zeznań według stenogramu brzmi jak następuje:

„Tak — mówi poseł Bryja — ukryłem 400 dolarów w złocie i 4 tys. dolarów papierowych, żeby mieć pewną rezerwę na wypadek ciężkiej sytuacji stronnictwa. Wziąłem je od Mikołajczyka. Trzymałem je w biurze. We wrześniu Mikołajczyk zapytał mnie gdzie je mam, gdy powiedziałem że w kasie, kazał je schować gdzie indziej. Te pieniądze miałem od przeszło półtora roku, kiedy sekcja kobiet nie miała pieniędzy, przychodziła do prezesa. Mikołajczyk dał wtedy 8.000 dolarów, z których 2.500 kazał dać kobietom aby nikt nie wiedział.

Przewodniczący: Z tego wynika, że zarówno pieniądze, które pan miał przy sobie, jak i te które pan ukrył — to własność stronnictwa.

Poseł Bryja: 120 dolarów miałem swoich, 380 wziąłem ze stronnictwa.

Poseł Drobner: Skąd stronnictwo miało tyle pieniędzy?

Poseł Bryja: Z okresu konspiracji przejęliśmy pieniądze od tzw. Delegatury, a po niej Mikołajczyk 2—3 razy dawał mi pieniądze, 8000 dolarów, później 5.000 dolarów.

Na podstawie zeznań komisja stwierdziła, że pieniądze w obcej walucie otrzymywał skarbnik bezpośrednio od Stanisława Mikołajczyka. Pełniejsze zestawienie dochodów PSL ze źródeł obcych będzie przedmiotem specjalnego dochodzenia właściwych władz.

Na obcy rozkaz zdał

Dokumentu tego St. Mikołajczyk nie ujawnił ani za czasów swego emigracyjnego premierostwa ani później. Nie ujawnił go również w tym czasie, kiedy w r. 1946 rząd angielski łamiąc dane zobowiązania, kwestionował nasze zachodnie granice.

St. Mikołajczyk jako wicepremier Rządu Jedności Narodowej, jako prezes legalnego Stronnictwa ograniczył się wówczas do ogólnikowych odpowiedzi, zatajając fakt posiadania oficjalnego zobowiązania rządu Wielkiej Brytanii.

Komisja nie mogła znaleźć innych motywów tego zatajenia jak tylko kierowania się instrukcjami z zewnątrz, wbrew oczywistemu interesowi Państwa Polskiego, wbrew jednolitemu stanowisku całego narodu. Charakterystyczne jest, iż Mikołajczyk o dokumencie tym nie poinformował rządu, którego był premierem.

O istnieniu tego dokumentu nie powiedział nawet swym najbliższym kolegom partyjnym.

Poseł Banaczyk, ówczesny minister spraw wewnętrznych w rządzie Mikołajczyka zapytany przez komisję w sprawie dokumentu Cadogana odpowiedział: **„Otóż w mojej świadomości pozostało jedno, że rząd angielski w sprawie Odry i Szczecina nigdy nie dał zobowiązań...** Jeśli była mowa — to o Nysie Kładzkiej, natomiast o takim postawieniu sprawy — ta rzecz była nie znana...".

Poseł Banaczyk zapytany, jaki jest jego stosunek do faktu nieujawnienia tego dokumentu przez Mikołajczyka, odpowiedział: „Nie chciałbym formułować rzeczy subiektywnych i stwierdzać, co Mikołajczyk mógłby zrobić. Mógłbym stwierdzić, co ja bym zrobił na tym miejscu. W pierwszym rzędzie dałbym to do wiadomości. Jeżeli ktoś miał świadomość, że ma taki dokument w ręku i z tego nie skorzystał, uważam to za wysokiej klasy szkodnictwo".

Poseł Wójcik pytany w tej sprawie odpowiedział: „Jeżeli miał taki dokument w rękach to powinien go zakomunikować rządowi, żeby rząd mógł to wykorzystać!!".

— A jeżeli tego nie uczynił?... zapytuje komisja.

— To znaczy, że uprawiał jakąś osobistą grę — odpowiedział poseł Wójcik — w każdym razie z punktu widzenia państwowego oceniam to jako najbardziej ujemne.

Rewelacyjny dokument ujawniony przed Sejmem

W toku prac komisji minister spraw zagranicznych nadesłał dużej wagi dokument, który stanowi potwierdzenie, iż Stanisław Mikołajczyk w swej działalności politycznej kierował się poleceniami płynącymi z zewnątrz, stając w ostrej sprzeczności z interesami państwa i narodu polskiego.

Wiadomo iż wysiłki dyplomacji polskiej szły w kierunku uzyskania poparcia Wielkiej Brytanii dla sprawy zachodniej granicy Polski, lecz minister Bevin uchylał się od jasnej jednoznacznej wypowiedzi. Przeciwnie polityka ta, idąc po linii odrodzenia imperializmu niemieckiego, przekształciła się w politykę kwestionowania naszych praw do granicy na Odrze i Nisie.

Tymczasem przesłany komisji dokument ujawnił, iż istniało zobowiązanie rządu angielskiego, które zataił Mikołajczyk. O istnieniu tego dokumentu rząd polski dowiedział się dopiero w czerwcu 1947 r. z interpelacji w Izbie Gmin. W listopadzie 1944 r. premier Churchill, po zasięgnięciu opinii swego rządu, polecił podsekretarzowi stanu Aleksandrowi Cadogan odpowiedzieć rządowi emigracyjnemu, którego premierem był Mikołajczyk, na kilka pytań postawionych przez b. ministra w rządzie emigracyjnym Romera w rozmowie z Cadoganem.

Odpowiedź została dana na piśmie. Jedno z pytań odnosiło się do stanowiska rządu angielskiego wobec zachodniej granicy Polski. Na wszystkie pytania rząd angielski odpowiedział. „Pozwolę sobie Wysokiej Izbie przeczytać ten dokument":

„Drogi Panie Romer! Zakomunikowałem premierowi treść rozmowy, jaką przeprowadziłem z Waszą Ekscelencją i ambasadorem polskim dnia 3 października, w toku której wysunął pan trzy sprawy do rozważenia przez Rząd Jego Królewskiej Mości, Premier, po zasięgnięciu opinii rządu, polecił mi obecnie udzielić Panu następującej odpowiedzi:

Pytał Pan po pierwsze, czy nawet gdyby okazało się, że Stany Zjednoczone nie mogą zgodzić się na zmianę zachodnich granic Polski, sygnalizowaną w ostatnich rozmowach w Moskwie, Rząd Jego Królewskiej Mości mimo to popierałby te zmiany przy zawieraniu pokoju. **Odpowiedź Rządu JegoKrólewskiej Mości na pytanie jest potwierdzające.**

Po drugie pytał Pan, czy Rząd Jego Królewskiej Mości jest stanowczo za przesunięciem polskiej granicy do linii Odry z włączeniem portu Szczecina. Odpowiedź brzmi: **Że Rząd Jego Królewskiej Mości istotnie uważa, że Polska powinna mieć prawo do rozszerzenia swego terytorium do takiej miary.**

Wreszcie zapytał Pan, czy Rząd Jego Królewskiej Mości zagwarantowałby niepodległość i całość nowej Polski. Odpowiedź na to pytanie jest taka, że **Rząd Jego Królewskiej Mości jest gotów dać takie gwarancje wspólnie z rządem radzieckim.** Gdyby rząd Stanów Zjednoczonych uznał za możliwe przyłączyć się także, byłoby to oczywiście najbardziej korzystne, chociaż Rząd Jego Królewskiej Mości nie uzależniałby od tego swojej gwarancji do spółki z rządem radzieckim.

Ta anglo-radziecka gwarancja zachowałaby, zdaniem rządu Jego Królewskiej Mości, swą moc obowiązującą do czasu efektywnego zlania się z powszechną gwarancją, która jak to jest oczekiwane może być zapewniona przez projektowaną organizację światową.

Odnośnie tego Cadogan mówił o spodziewanych trudnościach, gdy chodzi o rokowania w Moskwie w sprawie zreferowania rządu polskiego, to premier zauważa, że powodzenie tych rokowań musi zależeć od załatwienia sprawy granic. Nie można ignorować możliwości, że może być osiągnięta zgoda w sprawie granic i że tym niemniej może się okazać rzeczą niemożliwą osiągnięcie porozumienia w drugiej sprawie. Było by to, rzecz jasna, najbardziej godne pożałowania, jednakże rząd polski byłby w znacznie lepszym położeniu, gdyby rokowania załamały się w tym punkcie, w którym miałby on poparcie Rządu Jego Królewskiej Mości i prawdopodobnie rządu Stanów Zjednoczonych, niż na punkcie sprawy granic.

Wykluczył się z łona społeczności polskiej

Reasumując, komisja stwierdza co następuje:

1. Stanisław Mikołajczyk znalazłszy się w obliczu ostatecznej kompromitacji politycznej uciekł z kraju w przewidywaniu, że centralne władze PSL usuną go ze stronnictwa i w ten sposób znajdzie się poza nawiasem życia politycznego.

Przyczyną ucieczki Mikołajczyka mogły być również dodatkowe powody, których ustalenie jest zadaniem władz państwowych, prowadzących dochodzenia w tej sprawie.

2. **Stanisław Mikołajczyk uciekł z kraju w porozumieniu i na zlecenie wrogich Polsce czynników zewnętrznych, które widząc zbliżające się nieuchronnie całkowite bankructwo inspirowanej przez nich polityki Mikołajczyka w kraju zdecydowały, że w zaistniałej sytuacji Mikołajczyk może oddać im większe usługi, przebywając poza granicami Polski i rozwijając tam działalność, wymierzoną przeciwko interesom Polski Ludowej.**

3. Stanisław Mikołajczyk namówił do ucieczki posłów Bryję i Korbońskiego oraz ob. Bagińskiego i Hulewiczową celem nadania politycznej wagi swej ucieczce oraz usunięcia z kraju ludzi dopuszczonych do niektórych tajemnic swojej działalności.

4. Stanisław Mikołajczyk jako prezes PSL otrzymywał fundusze ze źródeł obcych.

5. **Stan. Mikołajczyk kierując się obcymi interesami ukrył ważny dokument, w którym rząd angielski oficjalnie potwierdzał nasze prawa do zachodniej granicy Polski.** Tym samym działał St. Mikołajczyk na szkodę Państwa Polskiego, przeciwdziałał w dążeniu całego narodu do utrwalenia suwerennych praw polskich na odwiecznych ziemiach piastowskich.

Komisja stwierdza, iż St. Mikołajczyk dopuścił się zdrady państwa i narodu polskiego, skazał się na wieczną banicję z łona społeczności polskiej.

Komisja wnosi: Wysoki Sejm raczy powziąść następujące uchwały:

1 **Sejm Ustawodawczy R.P. pozbawia St. Mikołajczyka mandatu poselskiego.**

2 **Sejm Ustawodawczy R.P. wzywa Rząd do pozbawienia St. Mikołajczyka obywatelstwa polskiego.**

3 Sejm Ustawodawczy R.P. pozbawia mandatu poselskiego posła Stefana Korbońskiego jako współuczestnika ucieczki Stanisława Mikołajczyka.

4 Sejm Ustawodawczy R.P. wyraża zgodę na wydanie władzom sądowym posła Wincentego Bryji.

NOWINY Sportowe

Szczęśliwe zwycięstwo Wisły nad AKS-em 3:0 (0:0)

Trzecie a zarazem rewanżowe spotkanie dwu rywali Warty, rozegrane w Krakowie zakończyło się ponownym zwycięstwem drużyny krakowskiej w stosunku 3:0.

Podobnie jak i w Chorzowie, o zwycięstwie tym można powiedzieć, że było ono szczęśliwe. Wynik bezbramkowy utrzymał się do 27 min. drugiej połowy, kiedy to strzał Cisowskiego odbija bramkarz nieszczęśliwie do Gracza a ten ładuje piłkę do bramki. Druga bramka pada również w szczęśliwy sposób. Zamieszanie podbramkowe wykorzystuje Snopkowski. Zdobywcą trzeciej bramki jest w 42 min. Legutko. Gra na ogół na dobrym poziomie.

Tabelka finałowa o misrzostwo Polski

	gier	st. p.	st. br.
1. Warta	2	4	6:1
2. Wisła	3	4	7:3
3. A. K. S.	3	0	2:11

Stella drugą w tabeli POZB po zwycięstwie nad HCP 9:7

Rozegrane w sobotę w Poznaniu spotkanie bokserskie z cyklu rozgrywek o drużynowe mistrzostwo okręgu poznańskiego zakończyło się porażką drużyny fabrycznej i utratą dalszych punktów.

Najciekawsze walki stoczono w wagach koguciej i półciężkiej, przy czym ostatnia miała b. dramatyczny i emocjonujący przebieg. Reszta walk stała na słabym poziomie.

Wyniki poszczególnych walk były następujące:

W wadze muszej Kilian (HCP) wygrał w pierwszym starciu przez k. o. z Rosińskim (St). Zawodnik poznański kilkoma wcale niegroźnymi ciosami trafił na korpus gnieźnianina, który wykazując mało ambicji, pozwala się wyliczyć.

W wadze koguciej Miodowicz (HCP) przegrał na punkty z Budzyńskim I (St). Walka żywa i ciekawa. Poznańczyk był lepszy na pełen dystans skąd dobrze operował prostymi. Gnieźnianin był agresywniejszy i dobrze walczył z półdystansu i w zwarciach bijąc celnie krótkimi seriami, co w sumie przyniosło mu nieznaczne zwycięstwo.

W wadze piórkowej Wesołowski III (St) pokonał na punkty Stefańskiego (HCP). Walka słaba. Gnieźnianin atakował więcej i trafiał czyściej. Stefański walczył b. nieczysto. Większość jego ciosów były faulami, bił otwartą rękawicą, stale trzymał i szarpał przeciwnika. Otrzymał jedno napomnienie za nieczystą walkę.

W wadze lekkiej Strzelecki (St) wygrał w 2 starciu przez k. o. z Kominkiem (HCP). Obaj walczyli bezmyślnie, więcej było bijatyki niż boksu. Kilka celnych uderzeń na szczękę zwala Kominka z nóg i powoduje jego wyliczenie.

W wadze półśredniej Śmigórski (St) zwyciężył przez techn. k. o. w 2 starciu Kaczmarka (HCP). „Bombardier" gnieźnieński był przez cały czas stroną atakującą, trafiając silnymi ciosami nawet przez szczelną gardę poznańczyka. W 2 starciu Kaczmarek trzykrotnie poszedł na deski i sędzia słusznie walkę przerwał.

W wadze średniej Borowicz (HCP) pokonał przez k. o. w 1 starciu Wesołowskiego II (St). Wszechstronniejszy poznańczyk zaaplikował krępemu gnieźnianinowi kilka celnych prostych i następnie celnym ciosem sierpowym posłał go na deski.

W wadze półciężkiej Ratyński (HCP) zremisował po dramatycznej walce z Wesołowskim I (St). Obaj zawodnicy polowali na cios i k. o. wisiało w powietrzu. Gnieźnianin dobrze wyłapywał zbyt sygnalizowane ciosy poznańczyka, zainkasował jednak w 2 starciu wiele mocnych uderzeń. Ratyński nie potrafił wykorzystać tej przewagi i zadać ciosu decydującego. Mimo wyraźnej przewagi punktowej przez 2 starcia, w ostatnim poznańczyk wdaje się w wymianę ciosów i od celnego uderzenia Wesołowskiego idzie do 7 na deski. Odtąd gnieźnianin góruje wyraźnie, posyłając jeszcze dwa razy Ratyńskiego na deski. Dwa napomnienia jakie Wesołowski otrzymał, odebrały mu zwycięstwo.

W wadze ciężkiej Cwojdziński (HCP) zdobył punkty bez walki wobec braku przeciwnika.

Sędziował w ringu p. M. Misiorny, punktowali pp. Nowak, Stempowski i Świetlik. al).

Bez Kolczyńskiego pojadą pięściarze do Pragi

Kilkunastokrotny reprezentant Polski w boksie, popularny Kolka, przechodzi obecnie kryzys formy.

Ostatnia porażka z Pisarskim, jest tego najlepszym dowodem.

Polska stoi obecnie w przeddzień poważnego starcia międzypaństwowego z Czechosłowacją, lecz barw Polski w wadze średniej, nie będzie tym razem bronił, dotąd niezawodny Kolczyński. Decyzją kapitana sportowego PZB p. Derdy, barwy nasze bronić będzie w dniu 18 listopada br. w miejsce Kolczyńskiego dobrze przygotowany Szymankiewicz.

Wyjazd naszej reprezentacji do Pragi ustalony został na dzień 16 bm.

CDKA odwołuje mecz z „Slavią"

Mistrzowska drużyna piłkarska Związku Radzieckiego C.D.K.A. odwołała swój niedzielny występ, w którym przeciwnikiem jej miał być mistrz piłkarski Czechosłowacji — Praska, „Slavia". Powodem odwołania tego meczu jest niezdolność do gry czterech zawodników radzieckich, którzy w poprzednim spotkaniu z SK „Bratislavą" ulegli kontuzjom. Tournee C.D.K.A. w Czechosłowacji zakończyło się 1 zwycięstwem i 2 porażkami. (I)

Po ładnej grze
Warta udowadnia swą wyższość nad Cracovią 5:3 (2:0)

Wczoraj rozegrany mecz towarzyski poznańskiej Warty z drużyną Cracovii zakończył się zwycięstwem „zielonych" w stosunku 5:3. Mimo ciężkiego terenu (błoto i woda) mecz był żywy i obfitował w wiele emocjonujących momentów. Drużyna gości, mimo że była szybszą i jej zagrania podobały się więcej w polu, nie potrafiła wykorzystać tej przewagi pod bramką przeciwnika. W przeciwieństwie do gości atak „zielonych" stanął tym razem na poziomie, „bombardując" dosłownie bramkę Cracovii i tylko bramkarzowi Hymczakowi może ona zawdzięczać tak stosunkowo „niski" wynik meczu.

Różankowski Szewczyk Hymczak Bobula Gędłek

W drużynie gospodarzy Danielak potwierdził jeszcze raz swą doskonałą formę. Był on bodaj najlepszym graczem na boisku. Czapczyk, mimo to że uzyskał największą ilość bramek, gubi się w sytuacjach podbramkowych, będąc sam na sam z bramkarzem. Obaj skrzydłowi zagrali w wczorajszym spotkaniu dobrze.

W drużynie krakowskiej na wyróżnienie zasłużyło przede wszystkim trio obronne. Było ono pewnym punktem gości i ataki „zielonych" niejednokrotnie rozbijały się na tej linii.

Z przebiegu gry notujemy:

Pierwsza bramka dla Warty pada dopiero w 32 min. po pięknym zagraniu Gendery do Czapczyka, które pozwala temu ostatniemu minąć obrońcę, wybiegającego bramkarza i ulokował piłkę w siatce. Strzelcem drugiej bramki jest w 45 min. Smólski.

Po przerwie już druga minuta przynosi Cracovii pierwszą bramkę. Rożankowski, wykorzystując błąd obrony, pewnie strzela do siatki. W 10 min. później Szewczyk po rzucie rożnym wyrównuje do stanu 2:2. W 14 min. centrę Smólskiego przejmuje Czapczyk i zmusza Hymczaka po raz trzeci do kapitulacji. W 20 min. Skrzypniak jest strzelcem 4 bramki dla gospodarzy. W 26 min. Czapczyk z podania Gendery podwyższa wynik do 5:2. Za faul Dusika w 41 min. na polu karnym sędzia dyktuje „jedenastkę", którą Gędłek zamienia na trzecią bramkę dla swoich barw, ustalając wynik meczu.

Zawody prowadził dobrze p. Draber. Widzów około 5 tysięcy.

RKS San wygrywa czwórmecz pływacki

W ub. sobotę odbył się na pływalni krytej czwórmecz pływacki zorganizowany przez R. K. S. „San" przy udziale drużyn Astra-Krotoszyn, A. Z. S. Poznań H. C. P. Poznań oraz R. K. S. „San". Drużyna Sanu wygrała zdecydowanie będąc drużyną najbardziej wyrównaną. Wyniki techniczne padły następujące:

100 m dow. panów — 1. Nogaj (A.Z.S.) 1.08 (!) 2. Bachorz (San) 1.18

100 m dow. pań — 1. Żurkówna (San) 1.33. 2. Szelągiewiczówna (HCP) 1.35

100 m klas. panów — 1. Poprawiak (HCP) 1.26,9. 2. Gruchot (San) 1.27,2.

100 m klas pań — Janasówna (Astra) 1.38. 2. Malicka (San) 1.42,3.

W finale San wygrał bez trudu z młodą drużyną AZS w stosunku 4:0. Bramki zdobyli Jaworowski i Gorczewski po 2.

W walce o 3 miejsce Astra pokonała niespodziewanie HCP — 3:1. Widzów około 1500. Sędziowali na zmianę dobrze pp. Kwiatkowski i Markowic.

Ogólna punktacja:
1. San 72 pkt. 2. HCP 51 pkt. 3. Astra 35 pkt. 4. AZS 28 pkt.

J. H.

Dwie niespodzianki w klasie A
HCP - San 2:1, KKS Ib - Lubański KS 2:1

Ubiegła niedziela przyniosła w rozgrywkach piłkarskich poznańskiej klasy A dwie niespodziewane porażki faworytów: Lubońskiego KS — leadera grupy II z rezerwami KKSu oraz RKS Sanu, zajmującego drugą lokatę w tabeli grupy I, z H.C.P., przy czym w obu wypadkach wynik brzmiał 1:2.

Spotkanie Sanu z H.C.P. stało, szczególnie w pierwszej części gry, na dobrym poziomie. Tak jedna jak i druga drużyna przeprowadziła szereg pięknych zagrań w polu, utrzymując przy tym grę fair. Lekka przewaga „Cegielskiego" dała mu w efekcie jedyną w tej części bramkę, strzeloną z wypracowania K. Stachowiaka przez Narożnego.

Po zmianie pól, w 10 min. H. C. P. podwyższył wynik do 2:0. Strzelcem tej bramki był Stachowiak. Od powyższego momentu gra przybrała na ostrości. Powoli inicjatywę przejmuje San, napierając jednak bezskutecznie na dobrze dysponowane tyły drużyny fabrycznej, wspomagane przez cofniętego do pomocy Godka. Dopiero w 30 m. Walichowskiemu udało się uzyskać pierwszą i jedyną bramkę dla Sanu, bowiem dalsze wysiłki jego nie zmieniły już wyniku.

W sumie — zwycięstwo H.C.P. było jednak zasłużone i wysunęło go ono na 4 miejsce w tabeli. W obu zespołach wyróżniły się formacje defensywne. Sędziował p. Wiśniewski (Mos.).

W meczu rezerw KKSu z Lubońskim KS, rozegranym w Dębcu, gra była przez cały czas wyrównaną. Goście przeważali technicznie podczas gdy gospodarze imponowali ofiarnością i ambicją, która przyniosła im w rezultacie trzecie zwycięstwo w rozgrywkach mistrzowskich. Wojciechowski II i Atlasiński w KKSie oraz Skrzypczak w „Lubońskim" wybijali się ponad przeciętność. Bramki dla zwycięzców zdobył Puzowski, dla pokonanych — Skrzypczak. Nadmienić wypada, że Luboński nie wykorzystał „karnego". Sędziował obiektywnie p. Pospieszyński (Mos).

Sportowcy Związku Radzieckiego na Olimpiadzie

O doskonałych wynikach reprezentantów sportu radzieckiego przekonaliśmy się już niejednokrotnie. W piłce nożnej, lekkiej atletyce, pływaniu, boksie, łyżwiarstwie i in. dziedzinach reprezentują sportowcy Związku Radzieckiego światową klasę. Według doniesienia drugiego przewodniczącego Komitetu Wychowania Fizycznego Dimitra Postnikowsa, lekkoatleci zgłosili swój akces do Międzynarodowej Federacji Lekkoatletycznej, co odtąd umożliwi zawodnikom radzieckim utrzymanie żywszego kontaktu z przedstawicielami innych państw. W związku z tym przypuszczają, że również na drodze do zgłoszenia Związku Radzieckiego do Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego nie staną żadne przeszkody. W wypadku pozytywnego załatwienia sprawy Związek Radziecki — po raz pierwszy uczestniczyłby również w tej bramki był Stachowiak. Od powyższego momentu gra przybrała na ostrogrzyskach najbliższej Olimpiady. (p)

Zdrowa inicjatywa

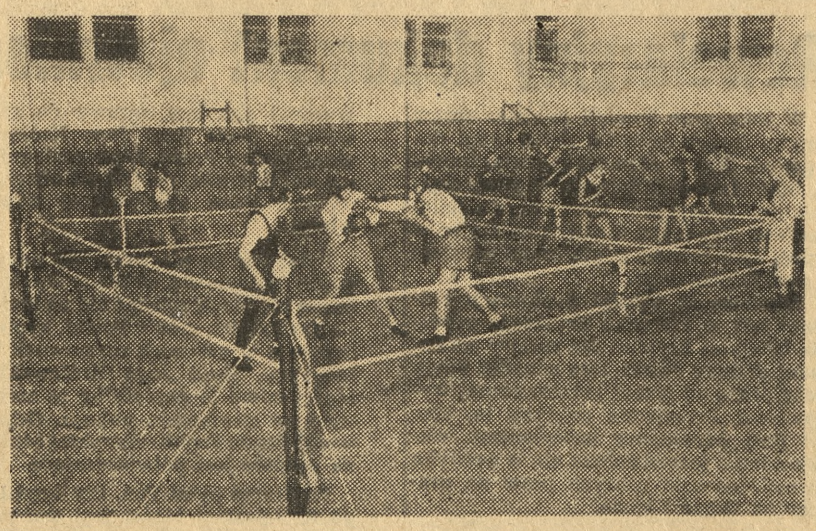

Sala gimnastyczna Gimnazjum Handlowego w Poznaniu, w której trenują codziennie bokserzy Warty została ostatnio uzupełniona w nowoczesny i bogato wyposażony sprzęt bokserski. Zarząd Klubu, który nie szczędzi kosztów, zakupił dla swej sekcji kompletny ring ćwiczebny, piłki pod daszkiem, piłki medycynalne, worek, gruszki itp.

Ażeby dać możność zapoznania się z najnowszymi metodami treningowymi — Warta gościła na swym treningu pięściarzy prowincjonalnych ze Śremu. SKS — Śrem zjechał w ubiegły piątek do Poznania i 24 jego zawodników miało możność podziwiać pracę fachową trenera Zielonych Witolda Majchrzyckiego, oraz działaczy organizacyjnych sekcji. Na zakończenie tego pokazu urządzono ostry sparring w kaskach ochronnych dwóch najlepszych zawodników ciężkich kategoryj Szymury i Klimeckiego. (i)

Zawody towarzyskie

Ostrovia — KKS (Poznań) 2:1

Towarzyski mecz powyższych drużyn rozegrany w Ostrowie zakończył się niespodziewanym zwycięstwem gospodarzy w stosunku 2:1. Zaznaczyć wypada, że drużyna KKS wystąpiła bez Białasa i Anioły.

Dąb — Czyn 6:1

Rozegrany wczoraj na boisku „Areny" mecz towarzyski pomiędzy kombinowaną drużyną Dębu a nowopowstałą sekcją piłki nożnej przy Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik" — KS Czyn, zakończył się zasłużonym zwycięstwem drużyny A-klasowej 6:1.

Warta — Zjednoczenie (Bydgoszcz) 12:4

Towarzyskie zawody międzyklubowe Warta — Zjednoczenie (Bydgoszcz) rozegrane w niedzielę w Poznaniu zakończyły się zwycięstwem Warty w stosunku 12:4.

Wyniki walk:

W wadze muszej Liedke (W) zwyciężył na punkty Czajkowskiego (Zj.); **w wadze koguciej** Szymański (W) przegrał przez ko. w 2 starciu z Krużą (Zj.); **w wadze piórkowej** Dominiak (W) zremisował z Baranowskim (Zj.); **w wadze lekkiej**, w pierwszej walce Wojnowski (W) wygrał z Leczkowskim (Zj.), w drugiej walce Vogt (W) znokautował w 2 starciu Wandziewicza (Zj); **w wadze półśredniej** Adamski (W) nie rozstrzygnął walki z Wiklińskim (Zj); **w wadze średniej** Sobczak (W) wygrał z Sosnowskim (Zj); **w wadze półciężkiej** Dankowski (W) pokonał Polaka (Zj.).

Warta - Bielarnia (Kalisz) 13:3

Zawody o drużynowe mistrzostwo okręgu.

Omówienie walk podamy w następnym numerze.

ŁKS — Polonia 5:3

Na stadionie WP w Warszawie rozegrany został w niedzielę towarzyski mecz piłki nożnej między stołeczną „Polonią" i ŁKS-em z Łodzi. Spotkanie zakończyło się w pełni zwycięstwem gości w stosunku 5:3 (2:1). Gra była prowadzona w trudnych warunkach, gdyż boisko było rozmokłe po deszczu a pod bramkami stały kałuże wody.

KOMUNIKATY

K. S. „Warta" sekcja tenisowa zwołuje na dzień 23 bm. o godz. 11 w lokalu Klubowym na boisku zebranie informacyjne. — Obecność wszystkich członków obowiązkowa. Prosimy o zabranie legitymacji klubowej.

O mistrzostwo juniorów

KKS — Warta 2:0

W finałowym spotkaniu o mistrzostwo juniorów, POZPN spotkały się wczoraj dwaj rywale: Warta i KKS. Zasłużone zwycięstwo odnieśli juniorzy KKS-u, dla którego obie bramki zdobył Gogolewski.

II front o wejście do ligi

Widzew — Legia 2:2

Ruch - Lechia 4:1

Tabelka II frontu o wejście do klasy państwowej

	Gier	II. p.	St. br.
1. Ruch	7	12	27:7
2. Legia (W)	6	7	22:14
3. Tarnovia	6	6	16:17
4. Widzew	7	6	12:29
5. Lechia (Gd)	6	1	4:17

STEFAN MOSIŃSKI

Od Aten do Londynu

Ateny po raz drugi — 1906 r.

Zabiegi Grecji o powtórne zorganizowanie Igrzysk w Atenach dla uświetnienia 10-letniej rocznicy ich wznowienia, po początkowym oporze, wynikłym z odbiegnięcia od założenia przeprowadzania ich w odstępach czteroletnich, zostały w końcu zaprobowane.

Złożyły się na to niepowodzenia organizacyjne dwóch poprzednich Olimpiad oraz zanikająca w związku z tym idea Coubertina, którą należało jak najwcześniej sprowadzić na właściwe tory.

Gościnność gospodarzy stworzony przez nich nastrój serdecznej koleżeńskości wśród 900 uczestników, którzy zakwaterowani zostali wspólnie w jednej z dawnych świątyń ateńskich, ponad 40-tysięczne tłumy, żywy udział biorących w imprezach widzów, mimo stosunkowo słabszych wyników sportowych, do których w znacznym stopniu przyczyniła się ciężka bieżnia, z Aten w 1906 roku popłynęły w świat na nowo jasne promienne wspomnienia odległych czasów

Igrzyska ateńskie uważa się jednak ogólnie za pozaprogramowe.

Londyn — 1908 r.

Z Londynem, przypadkowym gospodarzem V Olimpiady, rozpoczyna się złoty okres idei olimpijskiej. Organizatorem tych Igrzysk w r. 1908 miały być Włochy. Wobec niemożliwości podołania zadaniu, na rok przed ich terminem zrzekły się one tychże na rzecz Anglii, która była bodaj jedynym państwem, mogącym w tak krótkim czasie wywiązać się z przygotowań do tej poważnej imprezy.

Anglia — kolebka sportu europejskiego, dysponująca wykwalifikowanym sztabem ludzi, stworzyła w Londynie dzieło, wyprzedzające daleko marzenia olimpijskie. Z gruzów i nieużytków wybudowano niespotykany dotąd w historii stadion sportowy na 100.000 osób, nadano mu monumentalny wygląd i tło godne tych wspaniałych uroczystości, które podnosiła jeszcze wysoka kultura sportowa gospodarzy.

Londyn zaćmił nowoczesną przeszłość, otworzył dla Igrzysk i sportu horyzonty, o jakich nie śniło się zapewne samemu Coubertin'owi. Sport rozpoczął od tego czasu nowy etap swej drogi — zdobywania świata. Wieść o Igrzyskach Londyńskich odbiła się nienotowanym dotąd echem.

Blisko 2000 liczba uczestników zapełniła stadion, pływalnię oraz inne boiska ćwiczeń a wśród tej masy sami Anglicy stanowili pokaźny, ponad 30% zespół. Oni też w ogólnej klasyfikacji wysunęli się bezkonkurencyjnie na czoło przed Ameryką. Wysoka różnica 33 zwycięstw, dzieląca oba te państwa, nie była jednak właściwym miernikiem ich sił. Anglicy bowiem dostosowali program Igrzysk poniekąd przede wszystkim korzystny dla siebie. Wprowadzili doń szereg nowych dziedzin uprawianego przez nich li tylko sportu i w nich odnosili łatwe zwycięstwa Natomiast w klasycznych konkurencjach lekkoatletycznych, które ze względu na możliwość bezwzględnej oceny ich wartości za pomocą czasomierza, miary i wagi, musieli uznać wyższość reprezentantów gwiaździstego sztandaru, zdobywców z 27 aż 15 tytułów mistrzowskich.

Synom Albionu nie można jednak wbrew zarzucić tendencyjności w wspomnianym programie. Przedstawienie światu ich własnego dorobku na tym polu, oraz zaznajomienie go z tymże dla jego rozpowszechnienia, bez wątpienia było też jedną z głównych tego przyczyn.

Stadion londyński w okresie olimpijskim żył pięknem i wielkością rycerskich zmagań, rozpalał się i huczał, potęgując wysiłki walczących i stwarzając w efekcie niezapomniane oraz niespotykane w żadnej innej dziedzinie życia ludzkiego emocje.

Oprócz lekkiej atletyki z mało popularnymi chodami, zapoczątkowanymi zresztą już w r. 1906 w Atenach, dalej — pływania, wioślarstwo, gimnastyki, szermierki i zapasów, program londyński wprowadził grę „polo", pięciobój nowoczesny, boks, walki grecko-rzymskie i inne mniej może sportowe konkurencje, że wymienię choćby „przeciąganie" liny, rozszerzając poza tym i wymienione na wstępie gałęzie. W nadprogramie odbyła się między innymi próba jazdy konnej.

Dorando — Włochy kończy bieg maratoński w Londynie przy pomocy sędziów

10 nowych rekordów olimpijskich w lekkiej atletyce, z których na plan pierwszy wybijał się wynik 1.52,8 min. w biegu na 800 m Amerykanina Shepparda, stanowiący zarazem i nowy rekord światowy w tej konkurencji, następnie rzut młotem weterana Igrzysk — Flanagana 51.92 m, Smithsona 15 s. w biegu na 110 m pł. oraz tragiczny w epilogu bieg maratoński, w którym zwycięstwo odniósł nie zwycięzca — mały Włoch Dorando, lecz pokonany Amerykanin Hayes — to tylko wycinek z tych Igrzysk, bo czyż wyczyny Ewry'ego, zdobywającego w nich 10 tytuł mistrza olimpijskiego, skok w dal Ironsa i inne, ograniczając się choćby tylko do „królowej sportów", nie zasługiwały również na słowa podziwu?...

Mistrzami poszczególnych konkurencji w Londynie byli:

Lekka atletyka: 100 m — Walker (Płd. Afr.) 10,8 s., 200 m — Kerr (Kan.) 22,4 sek., 400 m — Halswelle (Angl.) 50 s., 800 i 1500 m — Sheppard (USA) 1.52,8 i 4.03,4 min., 8046,7 m — Voigt (Ang.), maraton — Hayes (USA) 2.55,18 godz., bieg drużynowy — Anglia, szt. olimpijska — USA, 110 pł. — Smithson (USA) 15 s., 400 pł. — Bacon (USA) 55 s., 3200 m z przeszk. — Russel (Ang) 10.47,8 min., sk. w dal — Irons (USA) 7.48 m, sk. wzwyż — Porter (USA) 1.90,5 m, sk. o tyczce — Cook (USA) 3.70,8 m, trójskok — Ahaerne (Ang) 14.92 m, kula — Rose (USA) 14.21 m, dysk — Sheridan (USA) 40.89 m., oszczep — Lemming (Szw) 54.83 m, młot — Flanagan 51.92 m, skok w dal i wzwyż z miejsca — Ewry (USA), chody 3500 i 16093.4 m. — Barner (Ang).

Zapasy: w. kog. — Mehnert (USA), piórk. — Dole (USA), lekka — Relsyskow (Ang), śr. — Bacon (Ang), ciężka — O'Kelly (Ang).

Walki grecko-rzymskie: w. lekka — Porro (Wł), śr. — Martenson (Szw), płc. — Weckmann (Fin), ciężka — Veres (Węg).

Boks: w. kog. — Thomas, piórk. — Gunn, lekka — Grace, śr. — Douglas i ciężka — Oldman (wszyscy Anglia).

Pływanie: 100 m d. — Daniels (USA) 1.05,6 min.; 200 m, 400 m (5.36,8) i 1500 m d. (22.48,4) — Taylor (Ang); 100 m wzn. — Bieberstein (N) 1.24,6 min., 200 m wzn. — Holman (Ang) 3.09,2 min.; 4 razy 200 m d. — Anglia 10.55,6 min.; skoki z trampol. — Zürner (N), sk. wieżowe — Johannsson (Szw); piłka wodna — Anglia po zwycięstwie nad Belgią 9:2.

Wioślarstwo: jedynki — Blackstaffe (Ang), dwójki, czwórki b. st. oraz ósemki — Anglia.

Gimnastyka: Braglia (Wł), drużynowo — Szwecja.

Szermierka: szpada ind. — Aliberti (Fr), drużynowo — Francja; szabla ind. — Fuchs (Węg), drużynowo — Węgry.

Kolarstwo: 500 m — Johnson (Ang), 5 km — Jones (Ang), 20 km — Kingsburg (Ang), 100 km — Bartlett (Ang), wyścig druż. 4 km — Anglia, wyścig tandemów 2 km — Francja.

Polo: Anglia.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Sport czynnikiem wychowawczym

Już od dawna spierano się o to- czemu właściwie ma służyć sport. Czy jest celem sam w sobie, czy też środkiem do celu. Czy sport to tylko droga do ciągle nowych rekordów, czy jeszcze coś więcej — czynnik wychowawczy, jeden z elementów kształtowania charakteru człowieka.

Jeżeli zagadnienie dostało się nawet na łamy tygodników ideologicznych („Dziś i Jutro") — świadczy to o dużej wadze, jaką się przypisuje rozwojowi sportu w naszych powojennych warunkach. Wymieniliśmy w poprzednim artykule szereg bolączek polskiego sportu. Kolej teraz na indywidualne omówienie.

Uważa się, że sport „został zdegradowany do roli ordynarnego widowiska", do czegoś w rodzaju starorzymskich circenzes. Jest w tym niewątpliwie dużo przesady, ale jest i dużo prawdy. Zachowanie się graczy na boisku i klimat, który grze towarzyszy — daleki jest od atmosfery greckich igrzysk olimpijskich. Jeżeli dziś „kopie się piłkę i przeciwników" i „wali w mordę" sędziego — to naturalnie nie ma mowy o tym, aby podobny stan tolerować w milczeniu, przechodząc nad tym do porządku dziennego. Nie będę tu wymieniał szeregu nazwisk graczy, dat, miejsc, wybryków. Wystarczy stwierdzić, że **były.** Tak ring jak i boisko sportowe — są miejscami specjalnie wybranymi, na których obowiązują pewne specyficzne prawa. Tak samo jak w teatrze lub na innej imprezie artystycznej. Nie są to tylko prawa zwyczajowe, ale objęte pewnymi przepisami — r e g u l a m i n e m. I tego regulaminu należy się trzymać. Bezwzględnie zawody piłki nożnej, mecz bokserski, rozgrywki tenisowe, lekkoatletyka — to wszystko są także widowiska. Dają widzom pewną emocję, dostarczają podobnych przeżyć, jak np. obraz oglądany w kinie, czy występ chóru I jako widowiska posiadają duży wpływ wychowawczy i propagandowy. **Przecież właśnie sposób gry utrwala się szczególnie w wyobraźni młodego entuzjasty gałęzi sportu, który może sam w niedalekiej przyszłości będzie brał udział w zawodach. Jaki będzie miał przykład teraz, taki w przyszłości będzie naśladował.**

„Sport nie koncentruje się bynajmniej w mięśniach, a **przenika do psychiki** i dopiero kształtuje się w specjalny sposób, stwarza typ sportowca w całym tego słowa znaczeniu..." Uważam, że jest to bardzo trafna definicja. Określenie takie, jak „duch sportowy", „etyka sportowa", „rywalizacja sportowa" itp nie mogą być tylko czczymi frazesami, a brutalne wybryki na boiskach całego kraju — przeczą właśnie tym zasadom.

Czy dziś zawodnicy uznają rycerskość w walce o palmę pierwszeństwa? Całe to zdanie wygląda na tle obecnych stosunków jak anachronizm. A wszak przykłady szlachetnej rywalizacji możemy znaleźć nie tak stosunkowo dawno wśród nazwisk czołowych zawodników świata. Oto jeden z dzienników stołecznych przypomniał taki wypadek: Była olimpiada w Amsterdamie, w przedbiegach startować miał Nurmi i młody Francuz Duquesne. Szanse nierówne. Zaraz po rozpoczęciu biegu Nurmiemu zdarzył się wypadek — wpadł do rowu z wodą. Duquesne, mający duże szanse zwycięstwa, zatrzymuje się jednak i pomaga Nurmiemu wstać. Ten zaś, chcąc okazać wdzięczność swemu przeciwnikowi, tuż przed metą zwalnia, by przepuścić Francuza. Duquesne rezygnuje jednak z tej okazji — Nurmi przychodzi pierwszy. Wersal, prawda? Czy byłoby to dziś do pomyślenia na bieżniach polskich?

Do czego zmierzam? Przykłady takie powinny nam przypomnieć, **jak mogłoby być,** powinny nam kazać rozpocząć generalne porządki. Zaczynać trzeba od **młodych,** od narybku. Starych, zmanierowanych, a ufnych w swą firmę, nic nie nauczy (choć trzeba próbować). Od szkół i organizacyj młodzieżowych wymagać musimy właściwego podejścia i u c z e n i a sportu. Ogólnie: ściśle stosować przepisy, bronić autorytetu sędziego (o tym jeszcze pomówimy osobno), apelować do związków sportowych i władz o planową akcję odrodzeńczą. Są rozmaite drogi. Oto np. POZPN w Poznaniu uchwalił przyznawanie specjalnej nagrody za kulturalną grę. Warto by było może, aby inne miasta poszły za tym wzorem.

Stefan Słoniński

Drużynowy mistrz bokserski Słowacji w Poznaniu

W czwartek 20 bm. w nowej stołówce „H. Cegielski" o godz. 19,30 odbędzie się ciekawe spotkanie bokserskie między drużynowym mistrzem Słowacji TSS — Trnawa a teamem składającym się z zawodników K. S. ZWM „Zryw" i „Zjednoczeni".

W drużynie gości, która przyjeżdża do Polski w najsilniejszym składzie i rozegra 3 mecze w Poznaniu, Lesznie i Łodzi, wystąpią m. in. w wadze: piórkowej Holowic I — mistrz Czechosłowacji na rok 1947, w lekkiej — GRIGA mistrz Słowacji na r. 1947, półśredniej Blezak, mistrz Słowacji na rok 1947, oraz w półciężkiej Bechunek, mistrz Słowacji na rok 1947.

Jak się dowiadujemy od kier. klubów poznańskich zawodnicy poznańscy intensywnie trenują a organizatorzy meczu zapewniają o dobrej organizacji imprezy.

Ponieważ w drużynie gospodarzy wystąpią młodzi i ambitni zawodnicy o znanych już nazwiskach jak: Panke, Adamski, Frankowski, Wolniakowski mecz zapowiada się bardzo interesująco.

Nemeth (Węgry) 57,60 m w rzucie młotem

35-letni mistrz Węgier w rzucie młotem Imre Nemeth poprawił ostatnio poraz 8 rekord Węgier w tej konkurencji, uzyskując w rzucie młotem odległość 57,60 m.

Czechosłowacja — Szwecja 4:1 w hokeju

W Pradze odbyło się międzypaństwowe spotkanie w hokeju na lodzie między Szwecją i Czechosłowacją. Mecz zakończył się zdecydowanym zwycięstwem gospodarzy w stosunku 4:1 (2:0, 2:1, 0:0). Zwycięstwo Czechosłowacji było udanym rewanżem za porażkę poniesioną ze Szwecją podczas mistrzostw świata, rozegranych w Pradze ubiegłej zimy.

Zwycięzcy zdobyli bramki przez Zabrodsky'ego, Stibora, Nozniaka i Trojaka. Strzelcem jedynej bramki dla Szwecji był Johansson. (i)

„Nowiny Sportowe" w Ameryce

Sportowiec, gdziekolwiek go losy rzucą, zawsze będzie się interesował wszelkimi przejawami życia sportowego tego środowiska, z którego wyrósł, lub z którym przez swoją pracę na polu sportu i wychowania fizycznego kiedykolwiek był związany. Dotyczy to zresztą nie tylko czynnych sportowców. W równej, a często nawet większej jeszcze mierze, „kibice" nieomal do śmierci będą wierni „swojemu" klubowi. I choć niekiedy przebywają tysiące kilometrów od siedziby i bojów ulubionego klubu, „na odległość" — przeżywają radość zwycięstw i smutek porażek swoich pupilów Nie poprzestają na tym, by znać tylko ich drużynowe sukcesy czy niepowodzenia. Ważnym jest każdy zawodnik i jego wyniki. A nawet wówczas, gdy niejeden z nich przestał już czynnie uprawiać sport — nadal interesują się ich życiem prywatnym. Uważają się za „sportowo spokrewnionych" szczególnie z wybitniejszymi asami, choć ich przeważnie nie znają osobiście, a tylko z boiska, bieżni, ringu itd.

Dobitnie o tym świadczy list z Ameryki, który przed kilku dniami nadszedł od jednego z kibiców K.S. „Warta" na adres naszej Redakcji. Jednym z pierwszych swoich numerów zamieściliśmy w „Nowinach Sportowych" artykuł ze wspomnieniami o byłym zasłużonym prezesie POZLA śp. Bronisławie Szwarcu. Numer tych „Nowin" dotarł wraz z „Głosem Wielkopolskim" do Ameryki. Wpadł do rąk p. Antoniego Andrzejaka, poznaniaka, b. członka i zapalonego kibica KS „Warty". Z „Nowin Sportowych" dowiedział się on pierwszych po wojnie szczegółów o swoim ukochanym klubie i licznych sportowcach — przyjaciołach. Pod wpływem wiadomości z „Nowin Sportowych" nadesłał wspomniany list, z którego poniżej drukowane urywki świadczą o ciągłym zainteresowaniu swoim klubem, znajomymi sportowcami oraz wielkiej radości, jaką po długich latach sprawiły mu wiadomości o nich, uzyskane za pośrednictwem „Nowin".

Oto, co m. in. czytamy w liście: (uwagi w nawiasach stanowią przypiski Redakcji).

„Przypadkowo wpadła mi do rąk gazeta „Nowiny Sportowe" z Poznania. Przebywam obecnie w Ameryce i luźny tylko mam kontakt z ukochanym Poznaniem. Nie wyobrażacie sobie, jaką sprawiło mi radość, gdy przeczytałem, że „Warta" nadal istnieje, znów zwycięża i to „Garbarnię" w wysokim stosunku 5:0 (było to zwycięstwo odniesione w I rundzie rozgrywek o wejście do klasy państwowej). Nie widzę wśród nazwisk I drużyny „Warty" jednak wiele nazwisk sprzed wojny. Co się z nimi dzieje, czy żyją Twórz i Jankowiak? A co ze starą gwardią, Kundą (mgr Sroka grał w drużynie ligowej — brak o nim wiadomości), Pitkiem (Przykucki — zmarł), Fliegerem (obrońca drużyny ligowej — gra teraz w Old Boy'ach)? A Roman Dabert jest teraz sędzią piłkarskim, Kaziu Derda i Felek Stamm nadal filarami w boksie polskim, Kaziu Smiglak piłkarskim kapitanem okręgowym. Jak to dobrze, że ta stara wiara pozostała wierną polskiemu i poznańskiemu sportowi!

Ja przebywałem w okresie wojny przez pewien czas z dyrektorem Szlachciakiem (długoletni wiceprezes P.Z.L.A. — brak o nim wiadomości), Biniakowskim z Nakła (reprezentacyjny lekkoatleta i olimpijczyk — obecnie przebywa na starej posadzie w Nakle), Heniem Nowickim z „Warty" I B i Heniem Stawińskim (sekcja l. a. „Warty") oraz Nawrotem z Legii Warszawskiej. Czy oni żyją? Jeżeli to możliwe, podajcie mi adres Szlachciaka, bardzo mi zależy na skontaktowaniu się z nim.

Piszecie w „Nowinach Sportowych" wspomnienia o śp. Bronisławie Szwarcu. Ogromnie mnie zasmuciła wiadomość, że dzielny ten sportowiec i organizator nie żyje. W pierwszych miesiącach wojny krzepił nas wygnańców listami pełnymi otuchy, a równocześnie humoru, który go zawsze cechował. Cześć Jego pamięci!

Pozdrówcie ode mnie wszystkich sportowców w Poznaniu, a szczególnie kolegów z „Warty". A może który z nich do mnie napisze? O ile możności przesyłajcie mi odtąd regularnie „Głos Wielkopolski" wraz z „Nowinami Sportowymi".

Podaliśmy ciekawsze wyjątki z listu p. Andrzejaka. Jesteśmy z nim w kontakcie korespondencyjnym i ewentualne wiadomości dla niego chętnie przekażemy. A może kto bezpośrednio napisze do „Poznańskiego Kibica w Ameryce". Oto jego dokładny adres: Antoni M. Andrzejak, 4003 Clippert Ave. Detroit 10, Michigan, U.S.A.

W. D.

Z CAŁEGO ŚWIATA

Z chwilą przyjęcia Związku Radzieckiego do FIFA (Międzynarodowej Federacji Piłkarskiej) na jednego z wiceprezesów wybrano Granatkina, b. bramkarza „Lokomotywy" z Moskwy. Drużyna ta należy do drugiej dywizji (ligi), w której łącznie walczy 67 zespołów. „Lokomotywa" uchodzi za faworyta do awansu do pierwszej dywizji.

*

Szwecja jest jeszcze pod wrażeniem „sprawy drugiego młota", która niedawno miała miejsce. Bo Ericson, drugi z rzędu zawodnik szwedzki w rzucie młotem, pożyczył sobie podczas zawodów sportowych w Göteborgu młot swego przeciwnika Erika Johannssona i dokonał nim rekordowego rzutu 58,57 metrów. Nie ciesząc się wcale swym osiągnięciem stwierdził Ericson, że młot, który pożyczył od Johannssona nie posiada przepisowej wagi. Natychmiast wszczęte dochodzenia wykazały, że młot, którego używał Johannsson ważył zamiast przepisanych 7250 gramów tylko 6800, oraz, że Johannsson kazał sporządzić lżejszy młot na własną rękę i używał go już od lat. Młot, który Johannsson ważył przed zawodami znaleziono w jego garderobie. Międzynarodowa lista wyników w rzucie młotem wygląda więc następująco: 1) Ericson (Szwecja) 57,19 metrów; 2) Nemeth (Węgry) 55,74 metrów; 3) Storch (Niemcy) 55.18 metrów; 4) Bennet (USA) 55,14 metrów; 5) Sjechtel (Zw. Radziecki) 54,78 metrów.

Przegląd prasy

Gąssowski wzywa lekko-atletów polskich

Znany przed wojną średniodystansowiec — Wacław Gąssowski, który niedawno powrócił z Belgii, w artykule „Przeglądu Sportowego" pt. „Rzucam wezwanie..." z dumą pisze o osiągnięciach powojennego sportu polskiego.

A oto jego słowa, którymi kończy swój artykuł.

„Możecie być dumni z osiągnięć. Jednak to jest tylko — etap. Zdobyliście stromą ścianę. Do szczytu daleko. — Mamy bowiem olbrzymie braki, zaległości, lecz mamy także doskonały materiał.

Na Zachodzie życie płynie ospale, monotonnie. Tu jest prężność i dynamika. Dynamika, która dźwiga Polskę z nędzy, a Warszawę z gruzów.

Rzucam wezwanie młodym: Wykorzystajcie nas „starych", nasze doświadczenie, wiadomości i zapał. Zużyjcie nas na budulec, wy budowniczy gmachu potęgi i rozwoju polskiego sportu".

Wacław Gąssowski

Warszawa, 8. 11. 1947 r.

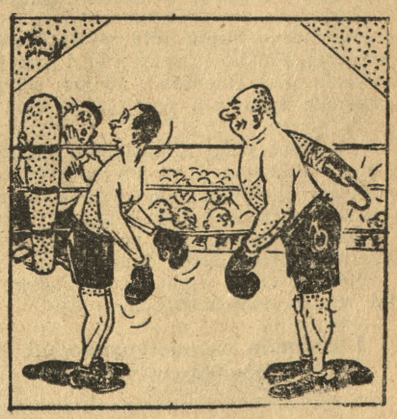

— Fred uważaj dobrze na jego prawy hak!

Mimo trudności i braków
cukrownia w Opalenicy pracuje pełną parą

Dymią kominy cukrowni. Praca wre. Tysiącpięćset robotników uwija się w rekordowym tempie, aby dać społeczeństwu jeden z najpotrzebniejszych artykułów spożycia, a z nadwyżki produkcji eksportowej — aby dać krajowi wzamian inne, brakujące u nas artykuły.

Cukrownia w Opalenicy, pod względem wielkości, jest w Polsce drugą, a w okręgu wielkopolskim — pierwszą. Przeszło 9 tys. plantatorów dostarcza buraki, z obszaru ponad 5800 ha. Dziennie przerabia się około 2800 ton buraków.

Imponujące liczby! Pomyśleć 140 wagonów buraków dziennie odebrać i przerobić! I tak z dnia na dzień. I w tym cyklu pracy nigdzie zatorów nie widać. Wszystko idzie sprawnie, planowo!

Zespół pracowniczy i kierownictwo niewątpliwie są dobre.

Elfa silnym strumieniem wody opróżnia wagon w ciągu 3 do 5 minut! A dalej woda transportuje buraki z magazynów — buraczarni do dalszych urządzeń — 2800 ton dziennie!

Woda jest tu siłą bardzo ważną. A w tym roku posuchy jest jej mało i rzeczka Mogilnica nie wystarcza na potrzeby cukrowni. I gdyby nie przezorność i doświadczenie Dyr. Ciecierskiego — brak wody mógłby zatrzymać robotę. Aby temu zapobiec, już na 6 tygodni przed kampanią wstawiono parową pompę, która przez 45 dni i nocy pompowała wodę z odległych nieraz zbiorników do dyspozycji cukrowni. Wykorzystano wodę z torfowisk i wszelkich możliwych zbiorników.

Ze strony transportu dużą trudność stanowi opróżnianie wagonów krytych; to zabiera wiele czasu i pracy. Niełatwą rzeczą jest zorganizowanie odbioru furmankowego. W ciągu paru tygodni przyjąć kilkadziesiąt tysięcy furmanek gospodarskich, zważyć i pobrać próby, to rzecz trudna. Tę trudność pokonano dzięki rozplanowaniu odbioru.

Jeżeli chodzi o plantatorów — najczęstsze reklamacje bywają odnośnie wagonów ładowanych zbiorowo. Na tym odcinku będzie zawsze najwięcej reklamacyj nawet bez winy cukrowni. Zresztą plantatorzy mają dobry wgląd w pracę cukrowni. Z ich ramienia nieprzerwanie dyżuruje 12 przedstawicieli w różnych punktach cukrowni, a więc przy wagonach, pobieraniu prób, określaniu zanieczyszczeń itp.

I jeszcze jedno: słyszy się niekiedy narzekania plantatorów z powodu wyczekiwania na wagony. Wyczekiwania uniknąć się nie da. Do tego należy się przystosować, bo cukrownia robi, co może. Żadna cukrownia na świecie nie przyjmuje w jednym tygodniu wszystkich buraków. Poza koniecznym zapasem w magazynach, cukrownia zupełnie słusznie nie przyjmuje nadmiaru buraków, z tego względu, że burak zwalony w duże stosy gnije i na tym traci gospodarka narodowa. Natomiast burak przetrzymany w małych kopcach na polu nie traci swej wartości. To plantatorzy rozumieją.

Tak więc przedłużeniem i dopełnieniem pracy plantatora jest fabryka. Obustronne zrozumienie swych potrzeb podnosi nasz dobrobyt. A jeśli mimo trudności i braku wielu materiałów remontowych, cukrownia w Opalenicy pracuje całą parą i wypracowuje z nadwyżką ustaloną normę, jest to dużą zasługą całego zespołu pracowniczego z Dyrekcją na czele.

Inż. K. Letowt

Znowu Wielkopolanie przy pionierskiej pracy
Rozpoczynamy zagospodarowanie jeziora Miedwie

Jedno z największych na Pomorzu Zachodnim jezior, a mianowicie leżące pomiędzy Pyrzycami i Stargardem jezioro Miedwie, będzie już w najbliższym czasie zagospodarowane. Państwowe Nieruchomości Ziemskie wydzierżawiły jezioro to Poznańskiej Spółce Rybackiej. Należy tu zaznaczyć, że przy oddawaniu jeziora w dzierżawę, kierowano się przede wszystkim interesami naszej gospodarki rybnej. Chodziło o to, by cenne to jezioro oddać w odpowiednie ręce, tak, by było nie tylko eksploatowane, ale również jak najlepiej zagospodarowane.

Członkami Poznańskiej Spółki Rybackiej są wyłącznie mistrzowie rybaccy z prezesem Zawodowego Związku Rybaków Poznańskich p. Agacińskim na czele. Rybacy ci — to doskonali fachowcy, którzy gwarantują właściwe zagospodarowanie jeziora Miedwie. Jak wiadomo, na jeziorze tym żyje rzadko spotykana na naszym terenie ryba głębinowa — sieja.

W akcji zagospodarowania jeziora utworzona zostanie w Wierzchlądzie osada rybacka i wylęgarnia narybku. W przyszłości projektuje się również zorganizowanie tutaj ośrodka naukowego, np. szkoły rybackiej, która mieściłaby się w zameczku. (cp)

Nauczycielstwo powiatu wolsztyńskiego
na straży demokracji ludowej

Ruchy związków zawodowych z całą swobodą wytyczają w powojennej ewolucji ustroju państwowego plany swych prac zawodowych, a raczej stabilizują ruch demokratyczny w ścisłym kontakcie z organami państwowymi. Przez związki zawodowe świat pracy realizuje swe postulaty, stając równocześnie w pierwszej linii w odbudowie kraju.

Jednym, bodaj najważniejszym zrzeszeniem zawodowym to Związek Nauczycielstwa Polskiego, który w dniu 12. 11. br. odbył swój walny zjazd powiatowy w Wolsztynie. Na zjazd przybyło przeszło 200 członków z całego powiatu. Uroczystego otwarcia dokonał przew. Oddziału p. Pierzchalski z Kębłowa pow. Wolsztyn, który po części oficjalnej tj. po przemówieniach poszczególnych delegatów i gości oddał przewodnictwo prezesowi Okręgu p. mgr. Eisbrennerowi z Poznania. Referat wygłoszony przez prezesa Okręgu pt. „Stosunek nauczycielstwa polskiego do nowej rzeczywistości" wskazuje i jest mocnym sprawdzianym, że nauczycielstwo stoi na straży ustroju Polski Ludowej i z całym zaparciem dla dobra społeczeństwa polskiego pracuje nad podniesieniem oświaty.

Po sprawozdaniach, na wniosek komisji rewizyjnej udzielono jednomyślnie ustępującemu zarządowi absolutorium i wybrano nowy w następującym składzie: p. Setny Tomasz z Kargowej jako przewodniczący, p. Kutzner Zygfryd z Wolsztyna — Wydział Organ., p. Pierzchalski z Kębłowa — Wydział Pedagog., p. Malec z Wolsztyna — Wydział Finans., p. Borkowski z Wolsztyna — Wydział Prawny, p. Prokurat z Wolsztyna — Prace Społeczne. Po symbolicznym przekazaniu władzy nowemu zarządowi przewodnictwo objął p. Setny Tomasz.

Jako delegatów na zjazd ogólnopolski wybrano p. Pierzchalskiego i p. Sautera z Nowego Kramska.

W wolnych głosach omawiano cały szereg bolączek szczególnie z dziedziny materialnej, oraz uchwalono wniosek o opodatkowanie miesięczne w sumie 10,— zł na gimnazjum ogólno-kształcące w Lubniewicach pow. Sulęcin. Również na ten cel przekazano z dochodów kwotę 10 000 zł.

Walny zjazd uchwalił dalej przekazać sumę 3000 zł na bibliotekę powiatową a 7 000 zł na Fundusz Pomocy Koleżeńskiej. Jako ostatni, a zasługujący również na uwagę jest wniosek p. Sobczaka z Moch o założenie Sekcji Popularyzacji Kultury i Sztuki Słowiańskiej. Jemu też zalecił zjazd zorganizowanie tej sekcji. (trz)

Studenci jarocińscy
będą mieszkali w własnym schronisku w Poznaniu

W bilansie studenta pokaźną pozycję zajmuje wydatek na mieszkanie. Waha się on w granicach od zł 1000 do zł 2000 miesięcznie, co dla młodzieży akademickiej, która w większości wypadków poza nauką zarobkować musi na utrzymanie, jest pozycją zbyt wygórowaną.

Tow. Burs i Stypendiów w Jarocinie dzięki ofiarności społeczeństwa rozpoczęło w tych dniach budowę baraku przy Wałach Leszczyńskiego w Poznaniu, w sąsiedztwie Starostwa Powiatowego.

Studenci budują

Godnym najwyższego uznania jest fakt, że studenci jarocińscy własnymi rękami wykonali prace ziemne i postawili fundament pod barak, jak również sami ustawią konstrukcję drewnianą. Całością budowy kieruje student i asystent Szkoły Inżynierskiej w Poznaniu p. Walerian Falkowski. Schronisko pomieścić ma 28 studentów w 11 pokojach. Studenci i studentki pracują pilnie, gdyż już w grudniu br. schronisko zostanie oddane młodzieży.

Firmy jarocińskie pomagają

Całkowite wykończenie schroniska wraz z urządzeniem wnętrza jest bardzo kosztowne. Toteż Miejskie Zakłady Instalacyjne w Jarocinie, przy udziale firmy p. Pateckiego zajmą się założeniem instalacji wodnej i centralnego ogrzewania. Instalacje elektryczne przeprowadzi student Szkoły Inżynierskiej w Poznaniu.

Wydatną pomoc fachową i techniczną udzielają poza tym Państwowe Zakłady Przem. Drzewnego w Jarocinie z dyr. Skupniewskim na czele. Poszczególne pokoje umeblowane zostaną przez różne organizacje społeczne, gospodarcze i związki zawodowe z terenu powiatu jarocińskiego.

Dzielnica akademicka

Przykład Jarocina godny jest naśladowania. Teren, na którym studenci jarocińscy budują schronisko pomieścić może szereg podobnych baraków i każdy powiat wojew. poznańskiego mógłby dla młodzieży swego rejonu postawić schronisko. Pawstałaby wówczas specjalna dzielnica akademicka, tuż obok Domu Akademickiego, który — pomimo, że zostanie niebawem wykończony — nie pomieści całej młodzieży.

Tow. Burs i Stypendiów w Jarocinie dobrze i przykładnie pojęło swoją rolę. Ofiarność społeczeństwa zasługuje na specjalne podkreślenie. Wie ono, że pomagając studentom, pomaga równocześnie w odbudowie nowej Polski.

Jan Wehnert

Blok stronnictw demokratycznych współpracuje w terenie

Wśród odbywających się ostatnio na terenie województwa zebrań międzypartyjnych mamy do zanotowania konferencję w Mogilnie.

Poruszono na konferencji szereg istotnych zagadnień gospodarczych, omawiano funkcjonowanie szkół rolniczych w powiecie, działalność Związku Samopomocy Chłopskiej i związane z nią kwestie rolne, przystąpiono wreszcie do dyskusji nad reorganizacją rad gminnych. W konferencji brali udział przedstawiciele PPS, PPR, SL i SD.

Trójka garbarska w Janowcu

W ostatnim czasie przeprowadzona została na szerszą skalę przez organa milicyjne obława, w wyniku której wykryto trzy domowe garbarnie, prowadzone przez Mellera Tadeusza, Nowakowskiego Romana i Brylewskiego Franciszka, mieszkańców miasta Janowca. Zakwestionowano większą ilość skór zwierzęcych surowych, półfabrykatów i wyprawionych. Urządzenia „fabryczne" zostały zniszczone, zaś trójka garbarska oddana została do dyspozycji Komisji Specjalnej. (Ke)

Za 100 złotych
można wygrać samochód

Jak już donosiliśmy Zarząd Główny P. Z. Z. organizuje Wielką Ogólnopolską Loterię Fantową na cele społeczne Polskiego Związku Zachodniego.

Tanie losy — po 100,— zł, kilkanaście tysięcy fantów wartości 3.000.000,— zł, piękne wygrane w postaci samochodu osobowego, gabinetu męskiego, zegarków, maszyn do pisania, radioaparatów, bezpłatnych pobytów w uzdrowiskach itd. — wszystko to winno zachęcić jak najszersze koła społeczeństwa do wzięcia w loterii udziału. I to tym bardziej że organizatorom przyświeca naprawdę szlachetny i pożyteczny cel.

Czysty dochód z loterii przyczyni się przede wszystkim do wzmożenia akcji kulturalno-oświatowej prowadzonej stale przez P. Z. Z., pozwoli uruchomić niejeden Dom Społeczny na Ziemiach Odzyskanych, założyć czy uzupełnić niejedną biblioteczkę dla Polaków-autochtonów, dla młodzieży szkolnej Dolnego Śląska, Pomorza Zachodniego, Warmii i Mazur, które tak długo były pozbawione książki w ojczystym języku.

Losy są do nabycia w Centrali P.Z.Z. w Poznaniu, ul. Chełmońskiego 2, we wszystkich placówkach P.Z.Z. na terenie całego kraju oraz w szeregu innych punktów sprzedaży.

Ciągnienie odbędzie się w dniach 29, 30 i 31 grudnia 1947 r.

Kronika ostrowska

Okradł własną matkę i uciekł

Sąd rozpatrywał sprawę małoletniego Tadeusza Kręciały z Jarocina, który pod wpływem starszych kolegów dwukrotnie okradł własną matkę i uciekł z domu.

Jak twierdzi sam oskarżony uciekł po to, aby dostać się do Gdyni, gdzie miał zamiar wstąpić do szkoły marynarki, na co matka nie chciała mu dać zezwolenia. Uciekając po raz pierwszy zabrał tylko 4 000 zł gotówki i własne rzeczy, zaś kiedy wrócił po miesiącu zabrał z mieszkania matki w czasie jej pobytu w zakładzie pracy odzież matki i siostry, zegarki, obrączkę i szereg innych cennych rzeczy. Wszystko to zapakował do walizek i wyjechał z tym znowu w kierunku Gdyni, jednakże już w Poznaniu przychwyciła go Milicja Obywatelska i odstawiła z powrotem do Jarocina. Osadzony w areszcie w Jarocinie uciekł przez okno.

Jak wynika z przewodu ojciec oskarżonego zmarł w czasie okupacji a matka zmuszona do pracy dla utrzymania siebie i rodziny nie mogła zająć się należycie dorastającym chłopcem, dzięki czemu dostał się pod wpływ nieodpowiednich kolegów, co zaprowadziło go na ławę oskarżonych.

Ponieważ w międzyczasie wrócił z zachodu brat starszy oskarżonego, Sąd na wniosek matki zamiast umieszczenia go w zakładzie wychowawczym oddał go pod odpowiedzialny nadzór starszego brata, który niewątpliwie swym dobrym wpływem potrafi opanować awanturnicze wybryki i wyprowadzić go na przyzwoitego człowieka. (c)

Adres redakcji i administracji: ul. Kościelna 9, tel. 753.

Repertuar kin: Kino Piast: „Zwycięzcy stepów", Kino Słońce: „Na granicy".

Dyżury lekarzy i aptek: Nocny 17 bm. dr Sztuba, ul. Wolności 28. Od 17 do 24 bm. dyżuruje Nowa Apteka.

Uniewinnienie...

Przed Sądem Okręgowym w Ostrowie stanęła ostatnio żona lekarza ostrowskiego Małgorzata Krug oskarżona o odstępstwo od narodowości w czasie okupacji.

Jak wykazał przewód sądowy i zeznania wezwanych na rozprawę świadków Krugowa przez cały okres okupacji jako żona lekarza niemieckiego w Ostrowie pomagała Polakom bardzo wydatnie. Przede wszystkim dom Krugów był stale schronieniem dla Polaków poszukiwanych przez policję niemiecką i gestapo. Przez cały okres okupacji ukrywała Krugowa zięcia swego p. Świtałę, który jako powstaniec wielkopolski był poszukiwany. Poza tym ukrywała w czasie łapanek Polaków, jak również umożliwiała na terenie swego mieszkania wysłuchiwanie przez Polaków mszy św. i przyjmowanie Sakramentów, zdając sobie doskonale sprawę z tego czym jej to mogło grozić.

Jako żona lekarza udzielała jeszcze pomocy Polakom i w ten sposób, że wysyłała znajomym do obozów koncentracyjnych zastrzyki przeciw chorobom zakaźnym, co pozwalało im przetrwać przez okres okupacji.

Wobec takiego stanu rzeczy Sąd wydał wyrok uniewinniający.

1 skazanie za odstępstwo od narodowości

W czasie przeprowadzonych rozpraw przeciwko odstępcom od narodowości polskiej w czasie okupacji wydano następujące wyroki skazujące:

Bolesława Mierzwiaka zam. w Ostrowie na 6 miesięcy więzienia, Zofię Nazarek zam. w Kaliszkowicach na 2 tyg. aresztu, Franciszka i Jadwigę Garbarek zam. w Boguszynie pow. Jarocin po 2 tyg. aresztu, Spingela Tadeusza zam. w Ostrowie na 6 miesięcy więzienia, oraz Giebla Franciszka zam. w Baranowie pow. Kępno na 1 rok i 7 mies. więzienia.

Niskie wyroki w kilku wypadkach wydane zostały przy zastosowaniu okoliczności łagodzących a mianowicie uwzględnieniu ciężkich warunków życia oskarżonych, które usprawiedliwiały brak wyrobienia obywatelskiego i społecznego. (c)

Za roznoszenie chorób wenerycznych

Sąd Okręgowy w Ostrowie skazał na 7 mies. więzienia Marię Dopieralę z Krotoszyna za to, że będąc wenerycznie chora na przestrzeni 2 lat zaraziła na tę chorobę kilku mężczyzn.

Surowy wyrok Sądu będzie chyba dostatecznym ostrzeżeniem przed lekkomyślnością i narażaniem zdrowia na szwank, co w konsekwencji powoduje tak przykre w wielu wypadkach następstwa. (c)

KROTOSZYN

Recital fortepianowy

Odbył się tutaj w auli Państw. Liceum Pedagogicznego dla młodzieży szkolnej recital fortepianowy utworów Szopena w wykonaniu znanego pianisty p. Staniewicza. Znakomity wykonawca preludiów, nokturnów, etiud i mazurków znalazł wdzięczne audytorium wśród młodzieży. Rzeczowych objaśnień do poszczególnych utworów udzielił p. prof. Duczmal.

Po ostatnim koncercie kapeli ludowej p. Namysłowskiego, jest to już druga uczta duchowa, jaką miała młodzież Zakładu Kształcenia Nauczycieli w krótkim stosunkowo czasie. (k)

Życie kulturalne w Pleszewie

Brak zniszczonej wskutek działań wojennych dobrej książki i podręczników z różnych dziedzin życia współczesnego i przeszłego — skłonił Komisję Oświatową w Pleszewie do utworzenia stałego tzw. Uniwersytetu Powszechnego. Tematem wykładów będą wiadomości z literatury, sztuki, prawa; nowych osiągnięć życia współczesnego oraz innych dziedzin. Afisze podadzą miejsce, dzień, godzinę i tematy najbliższych wykładów.

Również postanowiono prowadzić w dalszym ciągu a nawet rozszerzyć kursy dokształcające dla młodzieży i dorosłych z zakresu szkół powszechnych, gimnazjalnych i licealnych, których frekwencja dotychczas jest liczna i daje dobre wyniki. (ZK)

Nowe mosty ułatwią komunikację

Jak się dowiadujemy — Wydział Komunikacyjny Urzędu Wojewódzkiego zakończył obecnie prace przy moście żelaznym na rzece Prośnie w Bogusławiu, pow. jarocińskiego. Oddanie do użytku tego mostu umożliwi ludności z południowej części woj. poznańskiego komunikację krótszą drogą do Warszawy. Jednocześnie odbyło się otwarcie mostu drewnianego na Warcie we Wronkach. Most ten długości 160 m został zimą przerwany na przestrzeni 40 m przez kry lodowe. (lc)

Trudności nawozowe

W obecnym sezonie jesiennym dostawa nawozów była słabsza od przewidywanej. Projektowano dostawę 294 tys. ton, dostarczono rolnikom tylko 235 tys. ton. Powodem był fakt, że nie otrzymaliśmy z zagranicy przewidzianego transportu 50 tys. ton nawozów potasowych. — Zaznaczyć należy, że zapotrzebowanie na nawozy sztuczne jest dziś większe niż przed wojną z uwagi na brak obornika.

Plan dostaw wiosennych przewiduje, że będzie można dać wsi 420 tys. ton nawozów sztucznych. Należy przewidywać, że niezależnie od transakcji wiązanych, rolnik będzie mógł nabywać nawozy za gotówkę.

Znowu plotki

Na sesji Wojskowego Sądu Rejonowego w Gostyniu toczyła się sprawa Andrzeja Naskręta, Romana Barana, Marcina Wojciechowskiego i Jana Dworczaka, zam. we wsi Badzewo oskarżonych o rozpowszechnienie fałszywych wiadomości.

Sąd po naradzie skazał Naskręta na 3 lata, Wojciechowskiego na 8 miesięcy i Dworczaka na 6 miesięcy więzienia. Baran został od zarzutów całkowicie uniewinniony. (lc)

SREM

Rocznica Rewolucji

Ku uczczeniu 30-tej rocznicy Rewolucji Październikowej zorganizowało Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w Śremie akademię. Poprzedziła ją zbiórka poczt ów sztandarowych przed pomnikiem Bohaterów Armii Radzieckiej, gdzie delegacje różnych organizacji złożyły wieńce. Akademię zagaił prezes koła miejscowego p. sędzia Miłkowski, podkreślając, że idea mieszczańskiej rewolucji, jaką była rewolucja francuska, jest już przestarzałą i nie wytrzymała próby nowoczesnego życia. Rewolucja Październikowa wniosła nowe idee.

W dalszych punktach programu wystąpili uczniowie szkoły podstawowej z deklamacjami oraz śpiewem. Główny referat o znaczeniu Rewolucji Październikowej odczytał p. Chełmiński. Pięknym urozmaiceniem akademii był występ orkiestry pocztowców z Poznania. Publiczność dopisała.

GOSTYŃ

Koncert

W niedzielę, dnia 16 bm. odbył się w auli gimnazjalnej, staraniem Towarzystwa Kultury i Sztuki koncert muzyki polskiej w wykonaniu znanej Orkiestry Muzyków Krotoszyńskich pod dyr. p. prof. Duczmala.

Nowe kursy mistrzowskie

rozpoczynają się 18 bm. dla **krawców** w Izbie Rzemieślniczej o godzinie 17,30 dla **murarzy** w Instytucie Rzemieślniczo-Przemysłowym o godzinie 16,30. Zgłoszenia przyjmuje się przed lekcjami. Informacji udziela sekretariat Instytutu, ul. Działyńskich nr 4, telefon 16-09. p7105

Dziś w Poznaniu

Wtorek
Anieli
Cieszymysła

Słońce wsch.: g. 7.18
zachodzi: g. 15.56
Księżyc wsch.: g. 12.46
zachodzi: g. 20.02

TEATRY

Teatr Wielki — o g. 19 „Tosca" Pucciniego z p. dr. Zawadzką w partii tytułowej, z p. Cezarym Kowalskim w roli Scarpia. W partii Cavaradossiego wystąpi p. Franciszek Arno. Przy pulpicie kapelmistrzowskim dyr. Wojciechowski.

Państw. Teatr Polski — o g. 19 — „Zagadnienie rosyjskie" R. Simonowa.

Teatr Nowy — o g. 19.30 „Pan Damazy" z M. Ćwiklińską.

Komedia Muzyczna — teatr nieczynny.

Teatr Aktora i Lalki — przedstawienie szkolne „Laleczka z saskiej porcelany".

Klub artyst. „Maska" w kaw. As przy pl. Wolności 4 — „Przebijamy" z „Siódemką kierową".

KINA

Apollo (godz. 15.45, 18, 20.15) — „Baryłeczka", **Bałtyk** — „Carrie kłamie", **Muza** „Ojczyzna", **Rialto** — „Paweł i Gaweł", **Warta** „Zygmunt Kłosowski". — Początek seansów o g. 16, 18 i 20.

Dowody osobiste otrzymamy w 1948 roku

W roku 1948 Min. Administracji Publicznej przewiduje wystawienie dowodów osobistych dla około 25 milionów obywateli. W związku z tym do budżetu Ministerstwa Administracji Publicznej wstawiono kwotę 140 milionów jako dochód z tej akcji. Min. administracji publicznej Edward Osóbka-Morawski oświadczył na posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej, że sprawa wydawania dowodów osobistych w ciągu 1948 roku została już uzgodniona z Min. Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa. (API)

Społeczna Komisja Kontroli Cen działa

W miesiącu październiku br. Komisja Kontroli Cen skontrolowała 366 prywatnych punktów sprzedaży, 16 spółdzielczych punktów oraz 7 państwowych. Za pobieranie cen nadmiernych i przekroczenie cen maksymalnych sporządzono 18 protokołów, za brak cennika lub cen na towarze umieszczonym na widoku publicznym 17 protokołów, za brak rachunków zakupu 15 protokołów i za ukrywanie towarów lub handel łańcuszkowy 15 protokołów.

Na właścicieli sklepów złożono 32 wnioski karne. Za inne wykroczenia i przestępstwa skierowano do Delegatury Komisji Specjalnej 2 sprawy. Ponadto przeprowadzały 33 trójki kontrolne codzienną kontrolę targów i różnych zleceń specjalnych.

Wkrótce ujrzymy najpiękniejsze filmy czeskie

Podpisanie polsko-czeskiej umowy kinematograficznej

W dniu 8 bm. podpisana została polsko-czechosłowacka umowa o współpracy na polu kinematografii.

Zawarcie umowy jest wynikiem dotychczasowym narad, a w szczególności wymiany zdań przeprowadzonej z bawiącymi obecnie w Warszawie przedstawicielami Filmu Czechosłowackiego, dyrektorem inż. Linhartem, dyr. E. Sirotką i dyr. departamentu filmowego czechosłowackiego ministerstwa informacji A. Mertlem, którzy podczas swego pobytu w Warszawie i Łodzi zaznajomili się ze wszystkimi działami pracy Filmu Polskiego.

Wzajemna umowa o wwozie i wywozie oraz o zakupie filmów zawarta została na 3 lata. Przewiduje ona w pierwszym roku zakup 15 filmów czechosłowackich w zamian za 5 polskich, a w latach następnych — co najmniej 15 filmów czechosłowackich w zamian za 5 polskich. Przewidziana jest poza tym wymiana filmów dokumentarnych i oświatowych w nieograniczonej ilości oraz zakup 15 filmów czechosłowackich rysunkowych i kukiełkowych.

Publiczność polska zobaczy m. in. następujące filmy czeskie: „Ludzie bez skrzydeł", kolorowy film z dziejów wojen husyckich pt. „Jan Rohacz z Dube", zawierający momenty z dziejów współpracy polsko-czeskiej, wreszcie „Syrena", film z życia fabryki, odznaczony wielką nagrodą państwową Czechosłowacji i „Grand Prix" na „Biennale" w Wenecji. Z filmów rysunkowych zobaczymy znakomity film o złym i dobrym atomie pt. „Atom na rozdrożu", z filmów dla dzieci — film kukiełkowy pt. „Bunt lalek", odznaczony wielką nagrodą w Brukseli za najlepszy film kukiełkowy, oraz na „Biennale" w Wenecji — za najlepszy film dla dzieci.

Jeszcze miał za mało

Przy ul. Półwiejskiej 20 mieści się skład mebli, którego właścicielem jest niejaki Jan Banasiński, który nie zadawalając się posiadanym już majątkiem, zapragnął go „pomnożyć" drogą okradania współobywateli.

W ostatnich dniach Banasiński przybył „na gościnne występy" do mieszkania p. Stanisławy Myczki, zam. przy ul. Półwiejskiej 20. Niestety szczęście tym razem jemu nie służyło, gdyż został przychwycony na gorącym uczynku kradzieży przez syna p. Myczki, który tego dnia wrócił do domu trochę później niż zwykle. Sprawcę kradzieży doprowadzono do komisariatu 7 M. O., gdzie w czasie dokonanej rewizji osobistej znaleziono przy nim 5 wytrychów, dwa kliny służące do podważenia drzwi, hebel do montowania opon samochodowych oraz różnego rodzaju narzędzia ślusarskie służące do otwierania patentowych zamków. Banasiński odpowie za swoje sprawki przed sądem. (H)

KRONIKA KULTURALNA

Nowy Zarząd poznańskiego oddziału ZZLP

W ubiegłą niedzielę odbyło się walne zebranie poznańskiego oddziału Związku Zawodowego Literatów Polskich. Prezesem wybrany został ponownie Wacław Kubacki, I wiceprezesem jest Tadeusz Kraszewski, II Edwin Herbert sekretarzem Wanda Karczewska, skarbnikiem Aleksander Rogalski, członkiem zarządu Stanisław Strugarek.

Wieczór autorski Wandy Karczewskiej

W ostatni czwartek literacki znana pisarka i poetka Wanda Karczewska odczytała fragment nowej swojej powieści oraz kilka wierszy z przygotowanego do druku tomu poezji. Obszerniejszą recenzję zamieścimy w jednym z najbliższych numerów.

Odczyt Wacława Kubackiego

W ubiegły piątek w białej sali Urzędu Wojewódzkiego wygłosił odczyt znakomity krytyk i essaista dr Wacław Kubacki pod tytułem „Współzawodnictwo sztuk". Recenzję oraz przyobiecany nam fragment z powyższej pracy ogłosimy wkrótce.

Ceduła giełdy zbożowo-towarowej w Poznaniu

z dnia 14 listopada 1947 r.

Standarty. Pszenica: 748 g/l — Żyto: 675 g/l — Jęczmień: 653 g/l — Owies: 440 g/l.

Pszenica 3600; żyto 2400; jęczmień 2400; jęczmień browarniany 2750; owies 2400; proso 3000—3200; mąka pszenna 70% bez. op. 5400—5600; mąka żytnia 80% bez. op. 2800—3000; otręby pszenne 2400—2500; otręby żytnie 2000 do 2100; otręby jęczmienne 2000—2100; kasza jęczmienna 65% 3200—3500; groch Wiktoria 5100—5500; fasola 4700 do 5200; rzepak ozimy 9000—10 000; rzepak jary 8000—9000; rzepik jary 8000—9000; siemię lniane 15500—16000; lnianka 8500—9000; mak niebieski 19 000—21 000; gorczyca 9000—9500; makuchy lniane w taflach 4200—4300; makuchy rzepakowe w taflach 2900 do 3000; śrut lniany 3800—4000; śrut rzepakowy 2600—2700; ziemniaki konsumpcyjne 550—600; ziemniaki przemysłowe 500—550; słoma żytnia prasowana 600—650; siano zwykłe prasowane 800—875; siano nadnoteckie prasowane 875—925.

Zawieszenie działalności Nadz. Komisji Mieszkaniowej

Z dniem 15 listopada rb. zostaje zawieszona działalność Nadzwyczajnych Komisji Mieszkaniowych na terenie całego kraju, jak również działalność Nadzwyczajnej Komisji Mieszkaniowej przy Prezesie Rady Ministrów.

Dekret, powołujący do życia Nadzwyczajne Komisje Mieszkaniowe, przewidywał, że będą one działać do 31. XII. 1947 r. W okresie swej pracy Komisje te przydzieliły ludności pracującej większych miast z górą 88.000 izb mieszkalnych. Komisje więc spełniły swe zadanie, a dalszą gospodarkę lokalami będą w stanie prowadzić miejskie władze kwaterunkowe, zgodnie z obowiązującymi przepisami.

12 888 członków

liczy Wlkp. Zw. Zrzeszeń Kupieckich

Wielkopolski Związek Zrzeszeń Kupieckich z siedzibą w Poznaniu liczył w trzecim kwartale br. 47 zrzeszeń ogólno-polskich, 56 oddziałów i 17 zrzeszeń branżowych. Ogólna liczba członków zrzeszonych w Związku wynosiła 12.888, czyli wzrosła o 1.420 członków w stosunku do drugiego kwartału br. (lc)

Wzmożenie produkcji specyfików farmaceutycznych

Polskie specyfiki farmaceutyczne zdobywają sobie coraz większe uznanie na rynkach zagranicznych. Najważniejszymi naszymi pozycjami eksportowymi tej branży jest glukoza i pepton. Szczególnie silnie interesują się tymi artykułami rynki bałkańskie.

W związku z tym fabryki „Starnt", „Bacutil" i „Pebeco" przystąpiły do silnego wzmożenia dotychczasowej produkcji.

Ochrona pracy kobiety ciężarnej

Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej wydało okólnik do inspektoratów pracy, przypominający, że zakaz wypowiadania i rozwiązywania stosunku pracy w okresie ochronnym — wynoszącym 6 tygodni przed i 6 tyg. po porodzie — odnosi się również do umów na czas określony.

Jeśli więc koniec umowy, zawartej na czas określony przypada w okresie ochronnym kobiety ciężarnej, rozwiązanie stosunku służbowego przesuwa się automatycznie na 6 tygodni po porodzie.

100 samochodów dla poczty

Min. Poczt i Tel. zakupiło we Francji 50 samochodów jednotonowych i 50 samochodów półtonowych dla przewozu poczty i paczek. Będą one rozdzielone między poszczególne dyrekcje.

PRAWO i ŻYCIE

A. K. 4. Czynsz należy złożyć do depozytu sądowego i zawiadomić właściciela o złożonym czynszu.

Mieczewo E. N. Sprawa jest dość skomplikowana, jeżeli chodzi o spadkobranie i wpis w księdze wieczystej, tym bardziej, iż właściciel nie był wpisany do księgi wieczystej. Oczywiście nie ma mowy o odebraniu gospodarstwa. Jednak wyczerpującej odpowiedzi nie możemy dać, gdyż nie znamy dokładnej treści aktu notarialnego, w szczególności, czy akt zawiera zgodę pozbywcy na przewłaszczenie. Najlepiej radzimy udać się do notariusza, u którego otrzyma Pan wyczerpujące informacje, również co do kosztów.

Czytelnik z Rogowa. Lokator nie może bez zgody właściciela budować sklepów, ani chlewów. Jeżeli Pan wyraził zgodę na remont dachu przez lokatorów, oczywiście mają oni prawo zaliczenia wydatków na poczet czynszu.

Abonent 192. Sprawę załatwić może tylko Władza Kwaterunkowa.

„Stały Czytelnik S-K.—24. Ma Pan przydział na mieszkanie i płaci umówiony czynsz, nie może zatem właściciel odstąpić od umowy najmu tylko dlatego, że potrzebny lokal dla jego syna.

A. Z. 15. Pan nie zgłosił swej przynależności do narodowości niemieckiej, dlatego nie ulega karze za odstąpienie od narodowości polskiej tylko dlatego, iż posługiwał się Pan sfałszowanymi dokumentami.

P. Kowalski Jan. Nie bardzo można domyśleć się, o co Panu właściwie chodzi. W każdym razie sublokator nie jest lokatorem. A skoro dwóch lokatorów otrzymało równorzędny przydział, wówczas obaj mają prawa lokatorów.

P. Mazur Paweł — Ziemia Lubuska. W sprawie syna, znajdującego się poza Bugiem, należy zwrócić się do PUR'u.

P. Wanda Jarzyńska, Górna Wilda 76a. Oczywiście i co jest bardzo wskazane, iż pokój może Pani odstąpić. Radzimy o wolnym pokoju zawiadomić Zarząd Bratniej Pom. Stud. U. P.

R. K. P. — 10. Z powodu zajęcia Panu przez Brygadę Ochrony Skarbowej tak poważnej ilości pieniędzy niemieckich, będzie Pan miał zapewne jeszcze dochodzenia karne. Zatem starania o zwrot tych pieniędzy są w każdym razie przedwczesne.

„Wilk z W-wy". Proces o waloryzowanie renty pieniężnej jest uzasadniony. Niemożemy jednak podać mnożnika, jaki przyjmie Sąd za słuszny. Sąd bowiem ustala waloryzację, biorąc pod uwagę sytuację majątkową, zarówno powoda jak i pozwanego. Obowiązek płacenia renty za czasokres okupacji zależy od okoliczności, czy obowiązany do płacenia użytkował gospodarstwo? Jeżeli tak, wówczas można się domagać waloryzacji i za czasokres okupacyjny.

6. 10. 97. Prosimy o ustne porozumienie się z nami. Wydaje się nam, iż propozycja dłużnika jest dla Pana niekorzystna.

P. Iza, Wilda. Fakt złożenia podania o przyjęcie na niemiecką listę narodowościową jest przestępstwem bez względu na to, czy podanie to zostało załatwione odmownie.

Czytelnik z Wolsztyna. Trudno podać i ustalić wysokość czynszu, nie znając rozmiarów mieszkania. W każdym razie w tych warunkach czynsz w kwocie 500 zł miesięcznie nie może być w żadnym wypadku wygórowanym.

P. Majer nr 2, Września. Uważamy, że nie będzie Pan miał żadnych przeszkód przy zamianie rodzaju pracy.

P. Leon Kozłowski. Stanowisko Pana jest słuszne. Należy żądać od administratora kwitów, a każdy lokator winien partycypować w ponoszeniu kosztów za świadczenia dodatkowe. Zresztą o tym pisaliśmy już niejednokrotnie.

Stały Czytelnik 105. Jeżeli mieszkanie zostało wyjęte spod kompetencji Władzy Kwaterunkowej, należy płacić czynsz przedwojenny. Pożyczka przedwojenna w kwocie 400 zł nie może być spłacona kwotą 400 zł obecnych, chyba że wierzyciel wyrazi na to zgodę.

J. K., Leszno. Wystawianie przez lekarza świadectwa zdrowia dla celów prywatnych nie wchodzi w zakres jego obowiązków, jako lekarza Ubezpieczalni, stąd słusznie pobrał lekarz opłatę za wystawione świadectwo.

P. Tadeusz Likstet. Jak wynika z listu, zachowaniem swoim nie dał Pan powodu do rozwiązania umowy o pracę bez zachowania 3-miesięcznego czasokresu wypowiedzenia. Zatem słusznie domaga się Pan odszkodowania.

P. O. S., Poznań. Lokatorzy, płacący czynsz za lokale handlowe, nie mają obowiązku płacenia świadczeń dodatkowych. W wypadku żądania czynszu zbyt wygórowanego radzimy udać się na drogę sądową o ustalenie słusznego czynszu najmu.

P. M. Vogtowa, Gniezno. Po dokument urodzenia należy po prostu napisać do Urzędu Stanu Cywilnego, w którym nastąpił fakt zgłoszenia urodzenia. — Pyt. 2: Wdowie, pobierającej po mężu emeryturę, nie przysługuje jednorazowa odprawa w wypadku powtórnego zamążpójścia.

p6927

Odpowiadamy Czytelnikom

Fisław, Zbąszyń. W tej chwili nie ma jeszcze czynnej szkoły budowy instrumentów muzycznych. W sprawie wysyłki książek zechce Pan zwrócić się do Wielkopolskiej Spółki Wydawniczej w Poznaniu, al. Marcinkowskiego, księgarni „Albertinum", Poznań, pl. Wolności lub księgarni „Czytelnik", Poznań, ul. Armii Czerwonej. Poradnia Psychotechniczna znajduje się w Poznaniu na pl. Kolegiackim i na jej wskazówkach można polegać, gdyż Poradnia posługuje się naukowymi doświadczeniami.

W. O. z Pn. Nasz recenzent muzyczny nie zawsze chodzi do kin. Recenzent zaś kinowy mimo półgodzinnego chodzenia po redakcji nie mógł sobie przypomnieć melodii z „Siódmej zasłony", którą grała p. Cuningham. Ale przyrzeka, że niebo i ziemię poruszy, a melodię tę odnajdzie. Zatem prosimy o cierpliwość.

Ojciec. W sprawie częstego otwierania okien i przewietrzania szkoły należy zwrócić się do kierownika szkoły lub opiekuna klasy.

P. Ł. Moszyńska. Krewnych Pani wymordowano i chciałaby Pani sprowadzić ich zwłoki do Poznania, ale nie wie Pani, dokąd udać się po zezwolenie. Oto — Pani powinna mieć zezwolenie na wywiezienie zwłok, które udzielić może starostwo powiatowe, oraz zezwolenie na wwiezienie, wydane przez Zarząd Miejski w Poznaniu. Jeśli chodzi o przewiezienie na koszt państwa — także należy skierować się do Starostwa — chociaż wątpimy, czy Starostwo będzie mogło spełnić Pani prośbę.

AB, Szczecin. Pisze Pan...

I długo, tak siedzę oparty na głazie
bez ziemskich koszmarów i rojeń,
gdzie wszystko modlitwą w swym [całym obrazie
i w każdej mogile spokojem.

Trudno to wszystko sobie wyobrazić. Ciemny to wiersz, tak ciemny, że można w nim zabłądzić. Nie skorzystamy.

P. K. Borowski, Poznań. Uwaga Pańska słuszna. 1200 pudów równa się 20 ton, a nie — jak mylnie podaliśmy w listach z Leningradu — 84 tony.

P. Fr. Mikołajczykówna, Kórnik. Urząd Skarbowy podlega Izbie Skarbowej w Poznaniu, ul. Wały Batorego 5.

SZTANDARY

Chorągwie, paramenta kościelne wykonuje fachowo i solidnie. Pracownia haftów artystycznych

IRENA SZAŁOWA

Poznań, ul. Skarbowa nr 23 — Tel. 12-54

11-409

Przetarg nieograniczony Nr M 8/47

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Poznaniu ogłasza przetarg nieograniczony na rozbiórkę konstrukcyj mostowych: jak 2 kratownic, 1 blachownicy, 3 jarzm, 3 iżbic, klatek z podkładów, rumowiska ze zniszczonych filarów i pozostałego złomu w łożysku rzeki Warty w Gorzowie, km 73,100 na linii Zbąszynek-Gorzów.

Warunki oddania robót są do przejrzenia w Wydziale Drogowym DOKP w Poznaniu pokój 420 nowy gmach w godzinach urzędowych. Tam również są do nabycia formularze ofertowe za opłatą 200,— zł.

Do oferty winny być dołączone: pokwitowania Kasy Dyrekcyjnej, lub ktorejkolwiek Kasy Stacyjnej na opłacenie wadium w wysokości 10% zaoferowanej sumy, świadectwo przemysłowe oraz odpis rejestru handlowego i inne załączniki wyszczególnione we warunkach składania ofert. Wadium podlega zwrotowi po ukończeniu przetargu w razie odrzucenia oferty lub po zawarciu umowy w wypadku przyjęcia oferty. Wadium przypada na rzecz PKP w wypadku cofnięcia oferty po rozpoczęciu przetargu, lub odmowy podpisania umowy przez oferenta w razie przyjęcia oferty.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta bez względu na cenę, jak również prawo uznania, że przetarg nie dał pozytywnego wyniku.

Oferty winny być składane w gmachu Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych do skrzyni ofertowej umieszczonej przy wejściu na III piętro (obok pokoju woźnych) do dnia 28 listopada 1947 r. godziny 11-tej w podwójnych zapieczętowanych i zalakowanych kopertach z napisem „Oferta do przetargu w dniu 28 listopada 1947 r. na roboty rozbiórkowe przy moście przez Wartę w Gorzowie km 73,100 linii Zbąszynek-Gorzów".

Otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o godzinie 11-tej w pokoju 421.

(—) Inż. Szczygłowski
V-Dyrektor Kolei Państwowych. 11-437

Konkurs na posadę

nadleśniczego lasów miejskich

Zarząd Miejski w Gorzowie Wlkp. ogłasza konkurs na posadę nadleśniczego lasów miejskich.

Wymagane ukończone studia akademickie na wydziale inżynierii leśnej.

Uposażenie według umowy. Kandydaci zechcą złożyć podania wraz z odpisem dyplomu do Zarządu Miejskiego w Gorzowie Wlkp. Wydz. Ogólny. 11-448

Drewno opałowe

sprzedaje wagonowo

Spółdzielnia „Las"

w Gorzowie Wlkp. ulica Mieszka I-57,

szczapy sosnowe zł 1.300 — 1.350

wałki sosnowe zł 1.200 — 1.250

szczapy bukowe zł 1.400 — 1.450

wałki dębowe zł 1.400

Ceny rozumieją się loco wagon stacja załadowcza. 11.400

Chiromantka

znakomicie przepowiada przyszłość przyjmuje tylko do 26 listopada br., Poznań, Czesława 10, m 8. 43835

Frezarkę

zamienię na tokarnię

„Apana" Poznań

ul. Skarbowa 20, tel. 96-91 p 6989

Kupimy silnik

prądu zmien. 3 f. V. 15—20 KW — 3000 obr. hermetycznie zamknięty.

Oferty Biuro Ogłoszeń „PAR" Poznań, Ratajczaka 7 pod nr 11,585. p7076

Meble

sypialnie, kuchnie, stołowe, biurowe, pojedyncze, meble wyścielane po cenach przystępnych poleca

Magazyn Mebli

H. Leśniewicz-Poznań

Św. Marcin 74, telefon 11-89. 10-420

Krawaty szale duży wybór ostatnie nowości poleca Wytwórnia „Atom", Łódź, Narutowicza 41. 11-411

Ogłoszenie

Państwowy Zarząd Wodny w Czarnkowie sprzeda w drodze licytacji, która odbędzie się w piątek, dnia 28 listopada 1947 r. o godzinie 11-tej w biurze P. Z. W. w Czarnkowie, ul. Stalina 30, pokój nr 5 najwięcej dającemu — około 22 tony siana złożonego w trzech stogach w Ujściu na prawym brzegu Noteci w km 106,3 oraz w dwóch stogach przy porcie w Czarnkowie.

Reflektanci mogą obejrzeć siano przed licytacją, zgłaszając się w Ujściu u nadzorcy wodnego ob. Figla, w Czarnkowie w biurze P. Z. W. pokój nr 5.

Szczegółowe warunki sprzedaży odczytane zostaną przed rozpoczęciem licytacji.

Czarnków, dnia 12 listopada 1947 r.

Kierownik Państwowego Zarządu Wodnego w Czarnkowie

(—) Inż. Dzidowski 11-438

Dyrekcja Państwowego Monopolu Spirytusowego ogłasza

przetarg nieograniczony

na dostawę do Zakładów P. M. S. w Poznaniu 2.500 szt. skrzyń specjalnych do wyrobów eksportowych do butelek o pojemności 0,75 l.

Termin wykonania — do dnia 31 grudnia 1947 r.

Dostawa — sukcesywnie, partiami.

Cenę należy rozumieć loco wagon stacja załadowania

Bliższe informacje oraz rysunki skrzyń można otrzymać codziennie w godz. 10—12 w Biurze Zakupów Materiałów Pomocniczych D. P. M. S. w Warszawie, ul. Leszno nr 1.

Oferty w zalakowanych kopertach, bez żadnych znaków firmowych z napisem „Oferta na dostawę skrzyń eksportowych" należy składać w Kancelarii Głównej Dyrekcji P. M. S. w Warzawie, ul. Leszno nr 1 do godz. 13-tej 25 listopada 1947 r. po czym nastąpi otwarcie ofert.

Do oferty należy załączyć kwit wadialny na sumę zł 30.000 (zł trzydzieści tysięcy).

Oferta obowiązuje w ciągu 30 dni od daty otwarcia.

Wadia, dotyczące nieprzyjętych ofert będą zwrócone w ciągu 15 dni od daty otwarcia ofert.

Dyrekcja P. M. S. zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn oraz bez zobowiązania ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań, prawo częściowego skorzystania z oferty a także prawo wyboru przedsiębiorcy bez względu na wynik przetargu. 11-436

Izba Skarbowa w Poznaniu, ul. Batorego 5 ogłasza

przetarg nieograniczony

na dostawę w terminie do dnia 15 grudnia 1947 r. następującego sprzętu biurowego, dębowo-fornirowanego.

1. 50 biurek o rozmiarach 160×80×80, jasno polerowanych, z szufladą w środku, w lewej szafka z 3 wyciągami w prawej jedna półka,
2. 50 stołów jasno polerowanych, o rozmiarach 160×80×80, z 2 szufladami,
3. 5 dużych stołów, jasno polerowanych, o rozmiarach 250×100×80, z obu stron po 2 szuflady,
4. 50 szaf, jasno polerowanych, o rozmiarach 200×120, głębokość 43, z 4 przedziałami pionowymi po 6 półek,
5. 5 stołów okrągłych, jasno polerowanych, o rozmiarach 80×80×75,
6. 10 stolików pod maszyny do pisania, jasno polerowanych, o rozmiarach 100×50×68, z lewej strony szafka z 3 wyciągami i drzwi żaluzjowe,
7. 10 umywalek, jasno polerowanych o rozmiarach 65×45×70, górna płyta ruchoma (do otwarcia), wewnątrz półka do miednicy, dołem szafka bez półki (jedne drzwi),
8. 50 etażerek do akt, jasno polerowanych, z przedziałem w środku z 3 półkami o rozmiarach 80×70 głębokości 35,
9. 150 krzeseł biurowych (półfoteli ków), jasno polerowanych, bukowych,
10. 10 foteli biurowych (twardych), jasno polerowanych, bukowych.

Oferty w zalakowanych bezfirmowych kopertach z napisem „Oferta na dostawę sprzętu biurowego" należy składać w Izbie Skarbowej w Poznaniu, ul. Batorego 5 pokój Nr 43 w terminie do dnia 27 listopada 1947 r. do godz. 10.

Otwarcie ofert nastąpi w tymże dniu o godzinie 12. Wadium w wysokości 2% oferowanej sumy należy wpłacić do Kasy I. Urzędu Skarbowego w Poznaniu, al. Marcinkowskiego 31 z zaznaczeniem celu wpłaty, a kwit dołączyć do oferty.

Izba Skarbowa zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez względu na cenę jak również prawo uznania, że przetarg nie dał pozytywnego wyniku.

11-371 **Dyrektor Izby Skarbowej**

Ogłoszenie

Wojewoda Poznański decyzją nr A. C. II. 7/87/47 z dnia 15. 10. 1947 orzekł zmianę nazwiska Miakisza Tadeusza zamieszkałego w Pakości pow. Mogilno, św. Jana 21 na Marcinkowski. Powyższą zmianę rozciąga się na żonę Marię Aleksandrę i niepełnoletnie dziecko Ewę. 11-395

P. K. O. V — 4499

OGŁOSZENIA DROBNE

Konto: Bank Gosp. Spółdz. nr I

Biuro Ogłoszeń czynne w dni powszednie od 8—19-tej, w soboty od 8—17-tej w Poznaniu przy ul. Wyspiańskiego 10, I piętro — Tel. 64-75 i 62-70 (wewn. 5) — Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada

Lekarskie

Poznański Zakład Przyrodoleczniczy, al. Marcinkowskiego 20, leczy cierpienia stawowe, artretyczne przemianę materii kobiece, nerwowe. p6838

Wolne posady

Potrzebna dziewczyna do wszelkich prac domowych. Oferty: Młyn Straszków, pow. Koło. 43648

Panienka do cukierni, umiejąca dobrze liczyć, potrzebna. Kawiarnia, pl. Hoovera 2. 43789

Starszego
TECHNIKA BUDOWLANEGO
poszukuje poważne przedsiębiorstwo budowlane. Of. Głos Wielkopolski pod nr 43866

Dwóch stolarzy na budowlę przyjmie zaraz Stolarnia Mechaniczna Józef Siński, Gniezno, Chociszewskiego 26. 11-344

Pomocnik szwajcara do obory zarodowej, siła wykwalifikowana, może się zgłosić. Maj. Słomino, poczta Tychowo, pow. Białogard woj. Szczecin. c3835

KSIĘGOWY— BILANSISTA
siła samodzielna poszukiwany zaraz. do **Pow. Spółdz. Rolniczo-Handl.** odległej ca 2 godz. od Poznania. Of. z życiorysem i warunkami podać do Biura Ogłoszeń „PAR", Poznań, Ratajczaka 7 pod nr „11,473. p7003

Kowal samodzielny, możliwie z pomocnikiem dobry fachowiec, potrzebny zaraz. Mieszkanie umeblowane zarezerwowane. Maj. Słomino, poczta Tychowo, pow. Białogard, woj. Szczecin c3834

Stróż nocny na warunkach ordynariusza (deputatnika) z 2 posyłkami potrzebny zaraz. — Mieszkanie umeblowane. Maj. Słomino, poczta Tychowo, pow. Białogard, woj. Szczecin. c3836

POTRZEBNI NATYCHMIAST:
1. Blacharze do budowy karoserji autobusowych.
2. Lakiernicy samochodowi.

Warunki płacy do umowy, zgłaszać się w godzinach 8—15,30 w firmie: **Br. Kalinowski,** Warsztaty Karoseryjno-Samochodowe, Poznań, Polna 32/42. Telefon 34-42. p7101

Ucznia zdolnego w kreśleniach technicznych przyjmę do biura mierniczego. Oferty Głos Wielkopolski nr 43876.

EKSPEDIENTA
młodszego z branży żelaznej, narzędzi i artykułów technicznych, na stałą posadę
przyjmie
firma prywatna zaraz Oferty Biuro Ogłoszeń „PAR" Poznań, Ratajczaka 7 pod nr „11,621. p7095

Gosposia potrzebna. Wały Leszczyńskiego 2, m. 4. c3844

Cukiernik deserant samodzielny potrzebny zaraz. Świdnica, Rynek 5, Dulicki. Ewtl. informacje poda PAR, Ratajczaka 7 pod 11 635. p7102

Przedstawiciel na artykuł gwiazdkowy do opracowania szkła, świetlic, ochronek, poszukujemy. Na wzory tysiąc złotych. Zgłoszenia: Wytwórnia Zabawek „Raj", Poznań, Pasaż Apollo. p7074

Monterów, tokarzy, ślusarzy samochodowych, przyjmie — Brzeskiauto, Jakuba Wujka 8. p7050

Księgowego
rutynowanego poszukuje zaraz przedsiębiorstwo budowlane. Of. Głos Wielkopolski pod nr 43865.

Pomoc domowa do wszystkiego potrzebna. Rzeczypospolitej 8, m. 5. p7094

Stróż nocny do fabryki. Pisemne zgłoszenia z referencjami: PAR, Ratajczaka 7, pod 11,615. p7091

Potrzebny pomocnik szewski. Libelta 14. c3855

Stolarz potrzebny. Wierzbięcice 4, stolarnia. 43796

Stolarzy budowlanych natychmiast zatrudni przedsiębiorstwo budowlane, Słowackiego nr 28. f260

Mleczarnia w Wielkopolsce
w pobliżu Poznania
poszukuje
kwalifikowanego kierownika
Oferty z referencjami Głos Wlkp. nr 43877.

Przyjmę ucznia na ślusarza narzędziowego. Oferty nr 258: Czytelnik, M. Focha 14. f258

Męska pomoc do gospodarstwa rolnego potrzebna. Najchętniej sierota. Dobre wynagrodzenie i utrzymanie. — Zgłoszenia: Szmyt, Jaczów, gmina Nosocice, pow. Głogów. 43832

Dziewczyna przychodnia, ewtl. na stałe, do małej rodziny. Kozłowska, pl. Kolegiacki 12 III piętro. 43886

Pomoc domowa, przychodnia, potrzebna zaraz. Marsz. Focha 32, m. 12, od 14—16. 43883

Samotna starsza gospodyni zaraz potrzebna. — Zgłoszenia: A. Kaźmierski, Leszno, aleja Krasińskiego 15. 11-403

Woźnica trzeźwy, sumienny do rozwózki piwa na stałą pracę potrzebny zaraz. Oferty Głos Wielkopolski nr 43626.

Przyjmę bieliźniarki do maszyn motorowych. — Wielkopolska Szwalnia, ul. Gwiaździsta 9. 43813

Szuka posady

Cukiernik, pewny zawodzie, przyjmie posadę — obojętnie gdzie. Of. Gł. Wlkp. nr 43884.

Wychowawczyni starsza szuka pracy (chętnie prowincja). Oferty nr 267: Czytelnik, M. Focha 14. f267

Podróżujący, fachowiec branży samochodowej, zaprowadzony przyjmie zastępstwo dodatkowe wzgl. wyłączne, na całą Polskę wzgl. województwa: Poznańskie, Pomorskie, Dolnośląskie. Of. Głos Wlkp. nr 43784

Nauka

Kursy pisania na maszynie, ślepą metodą, wszystkimi palcami. Piotr Pieprzycki, al. Marcinkowskiego 26, tel. 23-62. Dla zamiejscowych kursy listowne. p6687

Nauka jazdy samochodem i motocyklem w Szkole Samochodowo-Motocyklowej „Auto-Ster". Poznań, Mickiewicza 36. Tel. 34-77. Zapisy na kurs przyjmujemy stale w godz. od 8—12 i 14—18. p6986

Korespondencyjne Kursy Księgowości. Informacje: Lublin skrytka poczt. 105. 11-426

Przygotowanie do matury opóźnionych i dorosłych. Klasa miesiąc. Limanowskiego 25, m. 8 (II brama), godz. 15—16. 43793

Osobiste

Szyję elegancko. — Józefa 6, m. 10. 43467

Płyty patefonowe, stale duży wybór w najnowszych przebojach, poleca **„Radioma"**, Poznań, Wrocławska 13. p7015

Serwisy kawowe, likierowe — komplety do ciast, kompotu po zniżonych cenach i w dużym wyborze; na sezon gwiazdkowy ozdoby choinkowe, poleca „Radioma" Poznań, Wrocławska 13. p7014

Radioaparaty, wszelki sprzęt elektrotechniczny, instrumenty muzyczne, akordiony oraz gramofony i płyty, maszyny do szycia i pisania kupuje i sprzedaje „Emka, Poznań, Wrocławska 30, tel 26-52. Własne warsztaty naprawy. p7028

Sprzedaże

Kuchnie, bardzo dobre wykonanie, gwarantowane malowanie, wielki wybór. Janiak, Poznań, Rybaki 6. p6493

Pantofle domowe i eleganckie drewniaczki poleca pracownia Focha 29, m. 8. p6579

Pianina najlepszej jakości sprzedaje Poznański Skład Pianin, Ogrodowa 1, narożnik Półwiejskiej. p6587

Samochód
5-tonowy, Lancia, jak nowy, zamienię na osobowy, w dobrym stanie wzgl. **sprzedam. Ogrodowa 11** telefon 92-27. p7030

Materace, ramy sprężynowe, tapczany, sienniki, workі. — Wrześniewicz, Ratajczaka 7, I ptr., tel. 36-31. p6679

Torebki, teczki, portfele. Ryszard Gajda, Łódź, Piotrkowska 36, pracownia. 11-213

Meble komplety i pojedyncze najtaniej poleca, Swarzędzki magazyn mebli, Stefan Konieczny, Poznań, St. Rynek 98/100 wejście z ul. Żydowskiej. 43554

Futro karakułowe, obszerne jak nowe — cena zniżona. Grottgera 10 m. 10 43505

Platformy, przyczepy samochodowe wozy gospodarskie, ogrodowe, powózki poleca, Zielazek Budowa Wozów Rybaki 4/6. p6991

Adler-Triumph, na chodzie, nowa rejestracja, kabriolet 4-osobowy, natychmiast sprzedam. Cena 210 000. Wiadomość: ul. Zwierzyniecka 8, tel. 90-54. 43661

Sprzedam 5 morgów ziemi nadającej się na ogrodnictwo, w Żabikowie. Adres: tel. 64-69. 43855

Ziołolecznictwo prof. dra Jana Muszyńskiego — opis wszelkich roślin leczniczych, 500 recept ziołowych przeciw wszelkim chorobom. Książka niezbędna w każdym odmu. Cena z portem 520 zł. Wysyła za zaliczeniem Polska Agencja Wydawnicza, Łódź, Piotrkowska nr 46. 11-389

Słodiarską maszynę sprzedam. Półwiejska 5, m. 23. p7018

Motor benz — naftowy, 12 KM Ul. Daszyńskiego 92 warsztaty. Oglądać 15—16 godz. 43746

Futro łapki karakułowe czarne duże piękne oraz kołnierz szalowy wydra sprzedam zaraz. Kossaka 2, m. 2. 43736

Fortepian krzyżowy tanio sprzedam. Kosmowski, Śniadeckich nr 30 m. 9. 43787

Pianina, fortepiany, najkorzystniej u fachowca Drygasa, Skarbowa 15. p7090

Doga
angielskiego psa sprzedam. Ul. Mickiewicza 30 m. 7. III ptr. tylne wejście od 15—16 godz. 43858

Opel Olimpia 1,5 reprezentacyjny, jak nowy. Zgłoszenia: Warsztaty Samochodowe, ul. Wujka 5. p7077

Westfalkę, łóżko żelazne, tanio sprzedam. Świerczewskiego 31, m. 2. f262

Sprzedam okazyjnie posiadłość (Górczyn) przy tramwaju i parcelę (Dębiec). Tel. 23-93. f264

Pieska, rasowego pinczerka, sprzedam. Sikorskiego 30, m. 8 43863

Okazja! Sprzedam ręczną maszynę do liczenia Czwartaków 28, m. 3. c3860

Kuchnię nowoczesną z lodówką sprzedam. Ul. Traugutta 27, m. 1, tel. 88-47. k2042

Willa komfortowa, mieszkanie wolne, blisko tramwaju; willa wypalona Dębcu; willa Puszczykowie wygodami — blisko dworca; parcela 1043 m² blisko tramwaju. 380 000. Dutkiewicz — Daszyńskiego 59 m. 13 prawo. 43879

Wysoko gatunkową surówkę wiśniową
w większej ilości sprzedam. — Telefon 36-23. p7096

Tapczany 2-osobowe, garnitury leniwce, leżanki; **pianino** różne meble pojedyncze, sprzedaje okazyjnie **Lokal Licytacji** Trzeczak, St. Rynek 48. p7097

Futro damskie, żrebce francuskie, męskie nowe, kołnierz wydra, sprzedam. Zgłoszenia: św. Marcin 13, m. 14. p7098

Oposy bam dobrym stanie — sprzedam. Rybaki 22a, m. 34. p7078

Srebrny nowy lis, zegar stojący, radio 4-zakresowe, 7-obwodowe, najnowocześniejszy Philips. Adres wskaże: PAR, Ratajczaka 7, pod 11,613 p7089

Ozdoby choinkowe korzystnie i w wielkim wyborze poleca Spółdzielnia Spożywców, Wrocławska 38, tel. 88-00. p7057

Willę komfortową, ogrodem (Jeżyce), okazyjnie sprzeda Pijanowski, Półwiejska 26. p7040

Kamienice komfortową, składami, Półwiejska, 2 500 000 sprzeda Pijanowski, Półwiejska 26. p7039

Domy Grodzisku, Opalenicy Gnieźnie, Wolsztynie, Lesznie sprzeda Pijanowski, Półwiejska 26. p7037

Kolonialki, piekarnie, kawiarnie, rzeźnictwa, Poznaniu, prowincji, sprzedaje Pijanowski Półwiejska 26. p7036

Wózki dziecięce i spacerówki. Kraszewskiego 28, warsztat. 40875

Szafa 2 drzwiowa **kożuch** nieposzyty, lustro. Przemysłowa nr 57, m. 5. 43374

Radio 4-lampowe i maszynę do szycia sprzedam. — Adres wskaże Głos Wlkp. nr43867.

Pianino pierwszorzędne „Seiler", Zygm. Augusta 3, m. 3 11-455

Maszynę Singera, wpuszczaną Żydowska 15/19, m. 6a, prawe wejście. 43387

Kasy rejestracyjne (składowe) i kelnerowskie poleca Firma Cz. Filipiak, Św. Marcin 32 tel. 88-19. 11-407

Cement
wapno, gips, kreda w bryłach, papę, smołę, lepik, siatkę ceglaną, cegłę tonówkę, płyty ceglane, pustaki sufitowe, mąkę szamotową, grysik, zasuwki kominowe poleca
K. SZYCH — Poznań, Wały Batorego nr 3, Telefon 35-19, (obok Izby Skarbowej). p6990

Korkowe płyty i Hermetic wysokiego gatunku dostarcza — Artebe, Kantaka 10. 11-413

Manekiny i poduszki krawieckie, wyrób Sobczaka, wielki wybór. — Przedstawiciel stwo: Władysława Andrzejewska, Poznań, Ratajczaka 11a. 11-419

Sprzedam samochód D. K. W., 700 cm, reklamówka otwarta i motocykl D. K. W., 250 cm, lub zamienię za dopłatą na Opel osobowy. Adres wskaże Głos Wielkop. nr 43872.

Tapczany, fotele, leżanki, materace, korzystnie kupisz Tapicernia Płuciński, Marcinkowskiego 2. 11-420

Stół jadalny i 6 krzeseł sk'ra obite okazyjnie sprzedam. Łąkowa 16, m. 7. 43821

Szafa ogniotrwała Arnheima sprzeda Ciecierski, Oborniki, Dworcowa 23. 43822

Motocykl 125 ccm, bez błędu Ciecierski, Oborniki, Dworcowa 23. 43823

DKW, półciężkowe (500 kg) 600 ccm. Dąbrowskiego 40, 43578

Maszynę krawiecką i damską wpuszczaną tanio sprzedam Marsz. Focha 47, m. 17. 43880

Polecam wykroje ubrań, płaszczy, sukien. Przybylski, Poznań, Marsz. Focha 86. 43844

Gabinet męski sprzedam. — Drużbackiej 7, m. 8. 43794

Wózek autko, prawie nowy — sprzedam. Wyspiańskiego 20 m. 7. 43804

Kupna

Konie na rzeź kupuję stale. Samochód do dyspozycji. Ignacy Nowak, Poznań, Daszyńskiego 26, tel. 21-10. 21-11. p6271

Kupuję filc, koce wełniane, kapliny. M. Focha 29, m. 8. p6578

KUPIMY
ficzniki, motorki, części maszyn księgujących Continental, Mercedes, Elliot-Fisher, Remington. — **Warsztat Maszyn Biurowych W. Chrzanowski, Poznań,** pl. Wolności nr 2. p7043

Woski, kalafonię, tłuszcze, sodę, kupimy. **„Słoń",** Kantaka 7. p6785

Maszyn biurowych — kupno, sprzedaż, naprawa. Piotr Pieprzycki, al. Marcinkowskiego nr 26, tel. 23-62. Przepisywanie, powielanie. p6688

Filc, koce, odpadki skórzane kupuje pracownia kapcy. Focha 64. 43190

Łożyska
kulkowe, i rolkowe, kulki oraz **rolki** w w każdej ilości zakupi
CENTRALA ŁOŻYSK KULKOWYCH-Poznań ul. Franciszka Ratajczaka 15, (pod kinem „Apollo") 11-443

Fenol, urtropinę techniczną kupię zaraz w każdej ilości. — Oferty Głos Wlkp nr 43778.

Kupuję kartony „Unrra". F-a Zb. Malski, Poznań, Św. Marcin 67. p7080

Kamienicę, willę, parcelę, gospodarstwa poleca, poszukuje Pijanowski, Półwiejska 26. p7038

Wypożyczymy na 3 tygodnie wzgl. kupimy motor ropny 30 KM. Oferty nr 263: Cztelnik. M. Focha 14. f263

Kupię poszycie na futro męskie. Świętosławska 9, m. 7. 43869

Kupimy ciągnik „Lanz-Buldog" 45 PS z 2 przyczepkami. Oferty Głos Wlkp. nr 11-402.

Szczeliwa (pakunki) azbestowe, konopne itp. kupuje Artebe, Kantaka 10. 11-414

Opony, dętki samochodowe i motocyklowe, każdą ilość kupuje Wulkanizacja, Dąbrowskiego 89. 11-417

Zakupimy:
większą ilość tektury prasowanej 4 mm grubości w arkusz.
Of. składać w firmie:
Br. Kalinowski
Warsztaty Karoseryjno-Samochodowe, Poznań, **Polna 32/42. Telefon 34-42.** p7100

Kupię domek 1-rodzinny od właściciela w Puszczykówku lub Puszczykowie. Do oddania mam mieszkanie 2-pokojowe w Poznaniu. Szczegółowe oferty Głos Wlkp. nr 43859.

UWAGA! UWAGA!

CENTRALA TEKSTYLNA

Hurtownia w Poznaniu, ul. Rzeczypospolitej 9

przeprowadza

„Tanie dni artykułów specjalnych"

zniżka cen od 10%-50%

Punkty sprzedaży materiałów obniżonych:

Spółdzielnia Pracy „SPÓLNOTA" Poznań, Paderewskiego 7
Spółdzielnia „JEDNOŚĆ" Poznań, ul. Marsz. Focha 53
Polska Centrala Spółdz. Pracowników Kolejowych
Dział Włókienniczy — Poznań, ul. Walki Młodych 10a

11-441

Kursy stenografii i księgowości „Czytelnika"
rozpoczynają się dnia 18 bm. o godz. 18 w gmachu Szkoły Miejskiego Gimnazjum Handlowego przy ul. Śniadeckich 54/58. Wszystkich zapisanych na powyższe kursy prosimy o łaskawe punktualne przybycie. 43878

WEŁNĘ
OWCZĄ stale kupuje zamienia na włóczkę szydełkową w najpiękniejszych kolorach. — Płaci najwyższe ceny. **Łódzka Hurtownia Art. Włókienniczych — Poznań, M. Focha 16 w Hali Targów Poznańskich, naprzeciw Dworca Zachodniego. Tel. 63-31.** p7104

Zamiana

Pianino dobre zamienię na gorsze. Dopłata. Zygmunta Augusta 3, m. 3. 11-431

Zamiana: 2 pokoje o powierzchni 65.66 m² w centrum miasta, nadające się na biura wzgl. lokal handlowy, zamienię na mieszkanie, dzielnica obojętna. Adres wskaże Głos Wielkopolski nr 43881.

Wolne lokale

Lekarzowi wynajmę za zwrotem kosztów remontu 4-pokojowe komfortowe mieszkanie z poczekalnią, osobne wejście na I lub II piętrze, w dobrym punkcie. Oferty Głos Wielkopolski nr 43598.

Pokój dla 2 panów. Winogrady 46/48, m. 1. 43862

Oddam pokoik umeblowany za pożyczeniem 15 000 zł. Oferty nr 1642: Czytelnik, Daszyńskiego 48. k2045

Duży pokój z używalnością kuchni w willi do wynajęcia (za pożyczkę pieniędzy). Oferty nr 266: Czytelnik, M. Focha 14. f236

Szuka lokalu

Garaż, ciężarowy wysoki samodzielny, stały, zaraz poszukiwany Poznaniu. Pilne oferty Głos Wielkop. nr 43871.

Lokalu śródmieściu, Łazarz, kilkupokojowego, około 100 m², gotowy do objęcia poszukuję. Radioekspert, Śniadeckich 1, tel. 65-53. p7069

Garażu okolicy Śniadeckich poszukuję. Śniadeckich 1, m. 4 tel. 65-53. p7068

Poszukuję 3- oraz 2-pokojowego mieszkania za zwrotem kosztów remontu. Oferty: PAR Ratajczaka 7 pod 11,570. p7060

Poszukuję umeblowanego pokoju zaraz z utrzymaniem w śródmieściu studentka medycyny. Oferty nr 3718: Czytelnik, Armii Czerwonej 1. c3850

Spokojny, solidny, poszukuje pokoju umeblowanego. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 11,583 p7075

Pokoju umeblowanego poszukuje pan na stanowisku. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 11,598. p7079

Mieszkanie lub pokój (umeblowany), osobnym wejściem, poszukuje nauczyciel. — Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 11,612. p7088

Dam 2000 temu, kto wskaże pokój 2 studentkom. Oferty nr 3726: Czytelnik, Armii Czerwonej 1. c3857

Dwa lub trzy pokoje na kancelarię centrum zaraz poszukuję. Oferty nr 261: Czytelnik M. Focha 14. f261

Mieszkania 3 pokojow. z przynależnościami, możliwie centrum za zwrotem kosztów remontu poszukuję. Tel. 64-06. 43836

Studentka V roku medycyny poszukuje pokoju. Warunki dobre. Of. Gł. Wlkp. nr 43856.

Pokoju na okres zimowy szuka starsza pani, w zamian mogę uczyć rosyjskiego, francuskiego, niemieckiego — oraz wszelkich przedmiotów do IV gimn., mogę pilnować mieszkania lub zapłacę. Oferty nr 3720: Czytelnik, Armii Czerwonej 1. c3852

Tekę skórzaną dobrym stanie kupię. Of. Gł. Wlkp. nr 43803.

Kupię pieniek rzeźnicki do rąbania mięsa. Wiad.: Wierzbięcice 6, tel. 36-28. 43860

Włosie końskie, ogony, skupujemy w każdej ilości. Płacimy ceny najwyższe. Częstochowa Kozia 10/12, Bracia Jung. 11-272

Zamiany

Trzynastego listopada zgubiłam pamiątkową łańcuszkową branzoletkę. Uczciwego znalazcę upraszam zwrot za wynagrodzeniem. Meissnerówna, Wesoła 3 (koło Opery). c3848

Unieważniam zagubione zielone prawo jazdy 28280 na nazwisko Irena Jankowska, Leszno Wlkp. 43564

Unieważniam zagubioną kartę rejestracyjną R.K.U. Konin na nazwisko Józef Mszewa, rocznik 1920. 11-356

Unieważniamy zagubione zwolnienia na nasze samochody ciężarowe, wydane nam w roku 1946 przez Ministerstwo Aprowizacji i Handlu w Warszawie: Ford, nr silnika 527835, nr podwozia 527835; Fiat nr silnika 0478, nr podwozia 510268 Mleczarnia Spółdzielcza odp. udz. w Kowalewie koło Pleszewa, pow. Jarocin. 43738

Unieważniam zagubiony dowód osobisty na nazwisko Jan Podgórski. 11-451

Unieważniam zagubioną książeczkę Ubezpiecz. nr 46686366 nazwisko Ludwik Postel. c3859

Unieważniam kartę rejestracyjną RKU Kościan nr 2696 na nazwisko Stanisław Szymanowski. f259

Unieważniam dowód zameldowania na nazwisko Roman Woźniak, Poznań, Maszynowa nr 24. k2044

Unieważniam zagubiony dowód tożsamości konia nr 441, wystawiony gmina Nowogródek pow. Myślibórz. Edward Lewandowski, Trzcinna, powiat Myślibórz. 11-449

Unieważniam zagubione dokumenty: kartę RKU, wydaną przez pow. Poznań, legitymację partyjną PPS, kartę rowerową i dowód osobisty na nazwisko Stefan Dolski, Gubin Budziszyńska 6a. 11-404

Unieważniam skradzioną kartę repatriacyjną nr 122530, metrykę urodzenia, dowód osobisty i odcinek zameldowania na nazwisko Józef Szczeciński, wieś Marwice, pow. Gorzów. 11-456

Unieważniam zagubione dokumenty: kartę rejestracyjną RKU Krosno, kartę rejestracyjną na prowadzenie sklepu spożywczego nr 352, książeczkę zakupu wyrobów tytoniowych wydane w Zielonej Górze na nazwisko Józef Wiśniewski Drzenów, pow. Krosno. c3856

Dzierżawy

Posiadam plac oparkaniony z szopą i kantorem w centrum. Oczekuję propozycji lub wydzierżawię. Oferty: PAR, Ratajczaka 7 pod 11, 573. p7063

Zguby

Unieważniam: zezwolenie z 14. 11. 1947 nr 248 na przewóz mebli Zielona Góra — Sulechów. Nikodem Kotlarski. 11-457

Unieważniam: skradzioną książkę wojskową, metrykę konia i papiery podatkowe na nazwisko Józef Krasowski, Kotowiec, pow. Kożuchów. 11-404

Unieważniam skradzione dokumenty. Kazimierz Pietz, Poznań, Sieroca 1. 43839

Książeczkę emerytalną P. K. P. na nazwisko Michał Kłosowski unieważniam. 43845

Unieważniam zagubioną kartę RKU Poznań-Powiat. Jerzy Guzik, Śrem. 43795

Unieważniam zgubioną legitymację Związku Zawodowego, wystawioną na nazwisko Jerzy Ofierzyński. 43806

Różne

Kalosze naprawia spiesznie. Pogotowie Wulkanizacyjne, Ratajczaka 11a. p7012

Wypożyczalnia ubrań, sukien, welonów. Ciesielski, Paderewskiego 1, tel. 12-64. 11-421

Śniegowce, opony, dętki, szybko, tanio. Wulkanizacja, Marsz. Focha 47 11-445

Wszelkie skóry futerkowe do garbowania przyjmuje Firma Witold Gabryel, Poznań-Rataje 34/36. c3853

Oczka podnoszę tanio terminowo. Ratajczaka 11, pracownia mereżek. c3854

Malwina Długosza 22, m. 3 — przyjmuje do szycia suknie, wykwintne i skromne. 43703

Zabawki — Wytwórnia Bobo, Katowice, Opolska 18, poleca 50 nowości sezonowych. Cenniki wysyłamy. 11-41

Posadzki terrazzowe, kyslolitowe, płyty, stopnie, okładziny ścian glazurą itp. wykonuje solidnie Firma „Terrazzo", E. Szott. Poznań, Mielżyńskiego 10 telefon 85-53. 43643

Matrymonialne

Rutynowany inżynier-agronom dobry fachowiec, 27-letnią praktyką, dobrej rodziny, ładnego szlachetnego nazwiska, gospodarstwo dobrą ziemią, poszukuje wspólniczki z inwentarzem lub gotówką na ten cel, chętnie w celu matrymonialnym. Oferty pisemne: Bydgoszcz, „Ziemia", pod „J. S.". 11-405

Kawaler, handlowiec, lat 36, własnym przedsiębiorstwem handlowym (wytwórnia), braku znajomości, pragnie poznać pannę do lat 30, miłego usposobienia, inteligentną, religijną, muzykalną, zamiłowaniem do kuplectwa. Cel matrymonialny. Tylko poważne oferty fotografią, której zwrot zapewniam honorem. Głos Wielkopolski nr 43812.

Oferty Głos Wlkp. nr.....

Na ogłoszenia szyfrowane (jak podano wyżej w nagłówku), wymagające złożenia „ofert" prosimy o kierowanie odnośnych listów pod naszym adresem **oddzielnie** na każde ogłoszenie **nigdy zbiorowo** w jednym liście na kilka ogłoszeń. W lewym dolnym narożniku koperty lub pocztówki prosimy o wyraźne napisanie numeru ogłoszenia, abyśmy mogli wręczyć korespondencję inserentowi bez otwierania

Głos Wielkopolski
Poznań
ul. Wyspiańskiego 10, I ptr
33596

Adres inserenta wskazujemy (zamiejscowym za dołączeniem znaczka pocztowego) tylko wówczas, jeśli inserent upoważni nas do tego, podając w ogłoszeniu „Adres wskaże Głos Wielkopolski nr ....."

Administracja

Wydawca: **Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik".**
Redaktor naczelny: **Jan Zagierski.**
Godziny przyjęć: Redaktor naczelny od 12—13-tej; sekretarz redakcji od 10—11-tej.
Niezamówionych rękopisów redakcja nie zwraca.
Za dział ogłoszeniowy redakcja nie odpowiada.
Prenumerata miesięczna: w Poznaniu z odnoszeniem do domu 95,— zł, na prowincji pocztowa 90 — zł, pod opaską 95,— zł.
Kolportaż (pojedyncze egzemplarze i kolporterzy): Poznań, ul. Świerczewskiego 3, tel. 78-64, oraz ul. Daszyńskiego 48, tel. 94-17, 28-62, dyrekcji 94-18 Konto PKO „Czytelnik" — Poznań V-4400 Bank Gospodarstwa Spółdzielczego nr 25.
Adres redakcji: **Poznań, ul. Wyspiańskiego 10,** tel. 64-75 i 62-70.
Adres administracji: Poznań, M. Focha 14 tel. 62-31
Oddziały: **Gniezno,** Rynek 20, tel. 12-75; **Gorzów,** ul. Łokietka 24 tel. 318; **Ostrów,** ul. Kościelna 9, tel 753; **Zielona Góra,** pl. Lenina 7.
Adres Biura Ogłoszeń: Poznań, ul. Wyspiańskiego 10 I ptr., telefony 64-75, 62-70 (wewnętrzny 5) Konta: PKO Poznań nr 4499. Bank Gospodarstwa Spółdzielczego Poznań nr 8.
Cennik ogłoszeń: Za 1-łamowy milimetr lub jego miejsce: za tekstem do 100 mm 30,— zł, od 101—200 mm 35,— zł, powyżej 200 mm 55,— zł; większe wśród drobnych do 50 mm (tylko 1-łamowe) 50% drożej od zatekstowych, powyżej 50 mm, oraz dwu i więcej łamowe 100% drożej od zatekstowych, ogłoszenia żałobne w tekście do 50 mm 35,— zł, od 51—100 mm 50,— od 101—150 mm 80,— zł, powyżej 150 mm 100,— zł; w tekście redakcyjnym do 100 mm 100,— zł, od 101—200 mm 120,— zł, powyżej 200 mm 140,— zł Zestaw tabelaryczny, kombinowany i bilanse 100% drożej Ogłoszenia drobne: poszukiwania pracy — pierwsze słowo tłustym drukiem 20,— zł każde dalsze słowo 10,— zł (najmniejsze ogłoszenie 100,— zł) poszukiwania rodzin — pierwsze słowo tłustym drukiem 30,— zł każde dalsze słowo 15,— zł (najmniejsze ogłoszenie 150,— zł), wszystkie inne — pierwsze słowo tłustym drukiem 40,— zł każde dalsze słowo 20,— zł (najmniejsze ogłoszenie 200,— zł) W wydaniach niedzielnych i świątecznych 30% drożej

Tłoczono w Drukarni Św. Wojciecha pod Zarządem Państw. w Poznaniu K—0419

Program audycyj radiowych na środę 19. 11. br.

6.00 Aud. por.; 6.05 Gimnastyka; 6.15 Wiadomości; 6.20 Muzyka; 6.50 Program; 6.59 Sygnał; 7.00 Dziennik; 7.15 Muzyka; 8.20 informacje; 8.25 Skrzynka PCK; 8.35 „Starosta Warszawski", J. Ig. Kraszewskiego; 8.50 Rady praktyczne dla słuchaczek; 9.00 Audycja dla szkół; 9.15 Przerwa; 10.40 Aud Ministerstwa Oświaty — „Przegląd wydarzeń międzynarodowych"; 11.00 Przerwa; 11.57 Sygnał i hejnał; 12.03 Wiadomości; 12.15 Muzyka; 12.20 „Na wieży Mariackiej" — reportaż; 12.30 Koncert dla młodzieży; 13.30 Przerwa; 15.00 Notowania giełdowe; 15.05 Audycja: „Z sali koncertowej" — w opracow. dra Tadeusza Nowakowskiego; 15.45 „Nowości ze świata"; 16.00 Dziennik; 16.20 Rezerwa dziennika; 16.25 Audycja Tow. Przyjaciół Młodzieży Szkół Wyższych; 16.30 Skrzynka PKO; 16.35 Audycja dla dzieci młodszych pt. „O murzynku Sambo i czterech tygrysach"; 16.55 Aud. dla młodzieży; 17.20 Aud. rozr.; 18.00 Radiowy Uniwersytet Ludowy — „Między wschodem a zachodem"; 18.15 Nadprogram; 18.25 Pogadanka sportowa pt. „Szybka gra"; 18.35 Koncert życzeń; 19.00 „Międzynarodowy dzień studenta"; 19.10 Aud. dla wsi: „Prawo dla wsi", przegląd gospodarczy; 19.30 Franciszek Schubert — pieśni; 19.59 Sygnał; 20.00 Dziennik; 20.45 Koncert symfoniczny; 21.35 „Reportaż z nad Wołgi"; 21.50 Audycja chopinowska w wyk. pianistki francuskiej Monique de la Bruchollerie; 22.20 Muzyka taneczna; 22.45 Pieśni polskie; 22.58 Program lokalny na dzień następny; 23.00 Ostat. wiad.; 23.10 Program ogólnopolski na dzień następny; 23.20 Muzyka; 23.55 Z ostatniej chwili; 24.00 Hymn.